Cena egz. 20 groszy. Dziś w numerze: „W stolicy czerwonych władców“. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 7. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 10 stycznia 1936 r. | Rok XXX.

O przyszłość Polski i jej potęgę.

Zegar dziejów wybił rok 1936 po narodzeniu się Chrystusa Pana. Na polskich łanach hen po Karpaty tuła się echo pytań miljonów serc: co przyniesie nam ten nowy rok — by w końcu rozpływać się w szumie fal polskiego morza...

Echo przebrzmiało — a gdzież odpowiedź?

Śmiem ją rzucić na szalę wypadków dziejowych:

Odrodzenie gospodarcze zapoczątkowane. Jednak „nie samym chlebem żyje człowiek“. **Przyszłość Polski i jej potęga tkwi w odrodzeniu moralnem przez wiarę Chrystusową!**

Rok 1936 przyniesie nam to, co my Polacy-katolicy dla Ojczyzny poświęcić i zdziałać potrafimy!

Spójrzmy więc na początku tego roku wstecz do historji dziejów naszych. Tam bowiem znajdziemy skarb nietknięty burzą naszych czasów, skarb jedyny, który zapalić zdoła serca nasze i który wolę naszą porwie do czynu. Skarb ów bowiem jest tem źródłem niespożytej siły ducha Narodu Polskiego, tym ideałem. który był i ponownie stać się musi gwiazdą przewodnią nas Polaków-katolików XX. wieku.

Począwszy od chrztu św. Polski za Mieczysława, religja katolicka stała się podstawą działania i wychowania Narodu Polskiego. Patronką zaś jego Najśw. Marja Panna, naco wskazuje pieśń Boga Rodzica.

Od tejże chwili Naród Polski oddychał wiarą Chrystusową i tak skojarzył się z nią, że Polak i katolik — to jedno.

Bolesław Chrobry, Łokietek, Kazimierz Wielki, Jadwiga, Jagiełło, Batory. Sobieski, wszyscy ci królowie polscy pielęgnują myśl Bożą w państwie i ustawodawstwie i wcielają ją w czyn.

Najpotężniejszym aktem państwowo-katolickim jest koronacja Najśw. Marji Panny na Królowę Państwa Polskiego.

Czyżby nieznane nam było życie takich bohaterów jak Jan Zamojski, Chodkiewicz, Żółkiewski, Kościuszko i wielu innych, którzy miłość Ojczyzny i czyny swe budowali na głębokiej wierze i czci dla Marji?

Czyż zapomnieliśmy o takich mężach jak błog. Kadłubek, św. Jozafat Kuncewicz, błog. Andrzej Bobola, św. Stanisław Kostka lub Skarga i Kordecki, Mickiewicz i Krasiński?

Niedawno temu przecież obchodziliśmy tak uroczyście rocznicę odsieczy Wiednia. Niestety teraz dopiero uprzytomniła ona światu i nam dziejowy czyn przedmurza chrześcijaństwa i dziejowy ideał Polaków: ideał katolickiego państwa, którego Królową jest Marja, matka nasza Częstochowska.

Częstochowa! — Czy istnieje takie serce polskie, któreby żywiej nie biło na tej ziemi historycznej narodowych walk. boleści, smutków, pociech, zwycięstw i chwały, na tej ziemi cudów?

Nie było zakątka w Rzeczypospolitej naszej, gdzieby nie czczono Marji. A pod Lignicą, Warną, Cecorą, Grunwaldem, Wiedniem tysiące rycerstwa i lu-

Ciąg dalszy na stronie 2-ej.

Uchylona konfiskata „Dziennika Bydgoskiego“.

O tem, co pan wojew. Kirtiklis powiedział w Nowy Rok a za co nas cenzor skonfiskował.

Redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ doręczono dnia 8 stycznia 1936 r. następujące

POSTANOWIENIE:

Sąd Grodzki
I. Kg. 1/36.

Sąd Grodzki w Bydgoszczy na posiedzeniu niejawnem w dniu 7 stycznia 1936 r. po rozpoznaniu wniosku wiceprokuratora rejonu I w Bydgoszczy z dnia 3 stycznia 1936 r. o zarządzenie odebrania w myśl art. 153 k. p. k. czasopisma p. t. „Dziennik Bydgoski“ na dz. 4 stycznia 1936 r. nr. 3, gdyż artykuł p. t. **„Wojewoda pomorski nic jeszcze nie wie o zmianach w Polsce“** od początku z tytułem do słów **„Wojewoda pomorski p. Kirtiklis“** oraz od słów **„chwytamy się za głowę“** do końca artykułu — nosi **znamiona występku z art. 127 k. k.** i § 20 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 postanowił **odmówić wnioskowi wiceprokuratora rej. I w** Bydgoszczy z dnia 3 stycznia 1936 r. o zarządzenie odebrania w myśl art. 153 k. p. k. czasopisma „Dziennik Bydgoski“ na dzień 4 stycznia 1936 r. nr. 3, albowiem **sąd nie dopatruje się w treści powyższego artykułu znamion występku z art. 127 i § 20 ustawy prasowej** z dnia 7 maja 1874.

Sędzia grodzki (—) **Taczak.**

* * *

Redakcja od siebie wyjaśnia:

Artykuł 127 kodeksu karnego traktuje o zniewadze władzy. **Krytyka w pewnych granicach** nie może być zniewagą. Krytyka jest obowiązkiem prasy niezależnej, choćby się nawet komuś nie podobała. Zniewagi **osobistej** w naszym artykule nie było.

Obowiązująca w b. dzielnicy pruskiej **ustawa prasowa** wyszczególnia nieliczne wypadki, w których zajęcie czasopisma może być dokonane przez władzę policyjną **bez zarządzenia sądowego.**

Przedmioty przestępstwa mogą być odebrane na podstawie **artykułu 153 polskiego kodeksu postępowania karnego,** który postanawia, że — jeżeli osoba mająca u siebie przedmioty stanowiące **dowód** przestępstwa, uzyskane przez przestępstwo lub ulegające konfiskacie, **odmawia ich wydania,** można zarządzić ich odebranie.

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“ ze swej strony skieruje w przewidzianym ustawowo terminie sprawę na drogę sądową przeciwko **skarbowi państwa** o odszkodowanie za wyrządzoną zajęciem większej części nakładu nr. 3 „Dziennika Bydgoskiego“ przez Starostwo Grodzkie w Bydgoszczy dotkliwą **stratę materjalną.**

Przeprowadzono już kilka takich procesów **skutecznie.**

Skonfiskowany przez cenzurę artykuł nasz w nr. 3 z dnia 4 stycznia nosił tytuł: „Wojewoda pomorski nic jeszcze nie wie o zmianach w Polsce“. — Uważaliśmy sobie za **moralny** obowiązek artykuł taki zamieścić, ponieważ p. wojewoda Kirtiklis z okazji Nowego Roku wypowiedział mowę, **której treść zdolna była podważyć autorytet obecnego rządu i osłabić budzące się do niego w społeczeństwie zaufanie.**

Cóż bowiem twierdził p. wojewoda Kirtiklis? Oto ni mniej ni więcej jeno przestrzegał przed

„nierealnemi i złudnemi nadziejami“, bo

„trwają na tysiącznych posterunkach wypróbowani działacze i żołnierze“

— oczywiście pieczołowicie hodowanego do niedawna typu.

Dlatego prosty wniosek,

„że zasadnicza zwartość obozu pozostanie nienaruszona“.

Powyższe twierdzenia p. wojewody Kirtiklisa uznaliśmy za **sprzeczne z rzeczywistością,** którą obserwujemy, która nam każe ufać, że **zmieniło się wiele i że rząd w stare formy tchnął nową ożywczą treść.** Społeczeństwo wierzy w dobrą wolę obecnego rządu i w jego energję i ma nadzieję, że uprzątać będzie nadal ruiny i zgliszcza, jakie poprzednie rządy w spadku mu pozostawiły.

Ponieważ słowa p. woj. Kirtiklisa tę ufność i wiarę mogły osłabić, przeto uważaliśmy sobie za obowiązek założyć przeciwko nim stanowczy protest.

Za to spotkała nas konfiskata, którą obecnie sąd uchylił. A że przy tej okazji wspomnieliśmy o przykrych wiatrach ze wschodu, które należy na ziemiach naszych zahamować, to już sprawa odrębna.

Wyrządzoną nam stratę będzie oczywiście musiał ponieść skarb państwa.

Manewry floty francuskiej na Morzu Śródziemnem



Port wojenny w Toulon opuściła pierwsza eskadra floty francuskiej, ażeby wziąć udział w manewrach w pobliżu Korsyki. Na zdjęciu okręt flagowy „Lorraine“ w chwili wyjazdu z portu.

Min. Beck jednak przemówi.

Warszawa, 9. 1. (Tel. wł.). Na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych załatwiono kilka drobnych spraw, jak również uchwalono projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji handlowej między Polską i Kanadą.

Zamykając posiedzenie wicemarszałek Schaetzel zawiadomił komisję, że na następnem posiedzeniu, które odbędzie się dnia 14 bm., o godz. 12-ej w południe, zabierze głos minister spraw zagranicznych p. Beck, który wygłosi exposé o polityce zagranicznej. Następnego dnia, t. j. 15 bm. odbędzie się dyskusja nad exposé ministra. (r)

Powołanie lotników.

Paryż, 9. 1. (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu o powołaniu do służby czynnej **oficerów rezerwy rocznika 1907, należących do korpusu lotniczego.**

Do dzisiejszego wydania „Dziennika Bydgoskiego“ dołączamy

kalendarz książkowy na rok 1936

jako **bezpłatny** dodatek dla **stałych abonentów zamieszkałych na prowincji** (Prenumeratorzy w Bydgoszczy otrzymali kalendarz wczoraj)

O przyszłość Polski...

(Ciąg dalszy).

du ginęło we walkach dla Ojczyzny i wiary z imieniem Marji na ustach. Jej kult, tak nieodłączalny od serca polskiego ludu, dziś powinien stać się wskazówką ideału Narodu, jego siłą i zwycięstwem.

Dlaczego o nim nie wspomina nasza nowoczesne wychowanie państwowe?

Niewola nasza. Była ona jednym aktem wiary miljonowego Narodu Polskiego w dziejową Opatrzność Bożą. Akt ten odzwierciedlił się w poezji niewoli, która przerodziła się w jeden przepiękny hymn wiary. I nie zmogły nas knuty prawosławne, nie zmogły nas walki kulturalne. Wściekły atak na religję celem wynarodowienia Polaków załamał się i ostatnia nadzieja zaborców spełzła na niczem. Krew męczeńska na wschodzie, więzienia pruskie na zachodzie nie wydarły wiary Chrystusowej z polskich serc. Zdały one ponowną próbę swego posłannictwa i swego przywiązania do Królowej swojej w oczach całego świata.

A kiedy Bóg po wojnie wskrzesił Państwo Polskie, „trzej władcy najpotężniejszych państw na świecie tracą tron, życie i sławę, bo byli wspólnikami rozbioru Polski".

Śmiało więc możemy twierdzić, że w czasie niewoli powtórnie Polacy stali się przedmurzem chrześcijaństwa dla utrzymania w narodach zasad katolickiej wiary i katolickiej kultury.

Powstała Polska. Ledwo zabrała się do uporządkowania swoich spraw i już musiała za wolą Bożą światu pokazać, do czego ją Bóg powołał.

Najazd bolszewicki i 15 sierpień, oto trzeci wspaniały dowód przedmurza chrześcijaństwa i opieki Królowej Państwa Polskiego.

„Ówczesny nuncjusz Ratti, pisze Ks. Arcyb. Teodorowicz, zapytał w przeddzień 15 sierpnia generała Weygand'a, jakie wedle niego są szanse walki jutrzejszej? Generał, który znał najlepiej sytuację, odpowiedział w tym sensie, że po ludzku — nadziei żadnej mieć nie można, chyba, że Pan Bóg zechce uczynić cud i prosił nuncjusza o modlitwę za Polskę". I mały krzyż w ręku X. Skorupki stał się widomym znakiem nowej siły, wstępującej do serca polskiego żołnierza już cofającego się, siły — nieznanej technice strategicznej — a jednak zwycięskiej!

Uratowaliśmy wiarę i kulturę katolicką i to, za wolą Bożą, jest nasze powołanie.

Rok 1936! — Polacy-katolicy! Bijmy na alarm w Zygmuntowski Dzwon! Czeka nas czwarty bój o wiarę i kulturę katolicką! Czeka nas walka o **katolickie zasady państwowe!**

Anglja po Henryku VIII. stała się kolebką materjalizmu i dziś żyje jego oddechem. Francja po Wielkiej Rewolucji, która była walką racjonalizmu przeciw Bogu i katolicyzmowi, do dziś trwa w rozkładzie moralnym i grozi jej „zatrucie własnemi wydzielinami". Niemcy stoją w przededniu ogłoszenia powrotu do barbarzyńskiego poganizmu w nowoczesnej formie. Rosja ścieliła się do nóg żydowskiego bolszewizmu.

Wkoło nas panuje „zimna, bezChrystusowa noc".

Polacy-katolicy! Nie dajmy się zaślepić przez dynamikę życia, technikę, filozofję, różne ideologje i nowoczesne hasła rzekomego odrodzenia moralnego. Nie szukajmy rozwiązania wszelkich zagadnień w teorji rozumu i materji — to grzech przeciw Bogu i bliźnim!

„Jam jest Pan Bóg Twój, nie będziesz miał Bogów cudzych obok mnie". Szukajmy natomiast rozwiązanie ich w Bogu!

Idea każda: polityczna, społeczna, gospodarcza, wychowawcza, filozoficzna, artystyczna, „arystokratyczno - zachowawcza, demokratyczna, radykalno-socjalistyczna nie jest dogmatem, ale koncepcją ludzką, omylną, i tak ułomną, jak jej twórca człowiek, więc jest zlepkiem prawdy i fałszu, jest wypadkową szlachetnych zamierzeń i głupiego wykonania, altruistycznych przesłanek i egoistycznych konkluzyj. Nie można w bałwochwalczej czci dla polityczno-społecznych koncepcyj ludzkich poświęcić tych najcenniejszych darów Bożych, jakie posiadamy: rozsądku i sumienia".

Miejmy w pamięci przestrogę Krasińskiego: „nie zwycięża Hrabia Henryk ani Pankracy, tylko — Galilejczyk"!!?

A oto sprzysięgły się w państwie naszem dwie moce do walki o śmierć i życie, dwa mesjanizmy: żydowski i katolicki!

Treścią mesjanizmu żydowskiego jest królestwo Izraela na ziemi, oparte o materjalną potęgę.

Treścią mesjanizmu katolickiego: królestwa Chrystusowe wszechświata.

Mesjanizm żydowski zrozumiał prędzej niż narody europejskie, i prędzej niż my sami, że punkt ciężkości katolickiej kultury przesuwał się w miarę dziejowych burz tak, że dziś Polska jest kolebką tejże kultury i tylko Polska zdolna jest ją obronić.

„Państwo Polskie bowiem, jak powiada Pius XI., poznawszy nasz charakter, istnieć będzie jedynie uczuciem religijnem. Duchem religijnym tchną najświętsze chwile naszych dziejów, tego ducha przekazali nam bohaterowie narodu, w tej krainie ducha czerpie nasz lud swoją siłę".

Zdaje więc sobie mesjanizm żydowski sprawę, że tę twierdzę zdobyć trzeba za wszelką cenę. Zdobyć nie bronią. Trzykrotne przedmurze jest nauką, że inną bronią walczyć trzeba — bronią ducha!

I popatrzmy otwartemi oczyma na Ojczyznę naszą...

Najazd żydowski przestał być tajemnicą. Do walki złączyli wszystkie swe siły jak masonerję, wolnomyślicieli, odłamy socjalistów, nawet sekciarstwo stoi na ich usługach.

Dalej kupiectwo, handel, przemysł i „prasa, krytyka literacka, sama literatura, język nasz, sztuka, zawody wyzwolone, szkoły wyższe, ba, opinja są **już na drodze do zupełnej niewoli żydowskiej.** Proces ten jest naturalnem (jakże pomysłowo obrana droga!) zjawiskiem **sztucznego współżycia dwóch narodów, dla narodu polskiego śmiertelnie niebezpiecznem".**

R. Urba w „Rewolucji w Rosji" podaje: „Czytamy następujące rozważanie talmudzisty: wrogiem naturalnym żydów jest kościół, dlatego musimy o ile możności zakażać go wolnomyślnością, niedowiarstwem, niezgodą. Musimy księży zasypywać hańbą i drwinami, potwarzą i zmyślonemi anegdotkami z ich prywatnego życia, a przeto wydać ich na pastwę ogólnej nienawiści. W ten sposób kościół popadnie w ubóstwo i pogardę, a jego dobra w ręce żydów. Religję chrześcijańską należy usunąć ze szkół. Żydzi muszą usunąć nierozerwalność chrześcijańskiego małżeństwa, by zdemoralizować chrześcijan do gruntu. Z tem łączy się w dalszym ciągu panowanie żydów w prasie. Prasa bowiem może przemienić prawdę w kłamstwo, a prawo w bezprawie".

I „zawojowywanie Polski przez żydów, stwierdza Olechowski, odbywa się dla wielu umysłów niepostrzeżenie, a jednak idzie ono w szalonem tempie".

Dla uzupełnienia twierdzenie Weyssenhoffa: „część świata zdezorganizować, odczłowieczyć, rozbestwić, a następnie nad nią zapanować, to szczytne zadanie Izraela, wojującego od paru tysięcy lat z cywilizacją aryjsko-chrześcijańską".

Z powyższego wynika, że walka ducha nietylko wre, ale postąpiła już daleko. Po drugie, że nie jest skierowana bezpośrednio przeciw wierze, lecz przeciw **miłości:** przeciw miłości Boga — zdezorganizować, przeciw miłości bliźniego — odczłowieczyć, przeciw miłości siebie samego — rozbestwić.

„Gdy grzech nasz zmyje miłości chrzest — wtedy usłyszy podły bluźnierca — naszą odpowiedź: Bóg był i jest!"

Polacy-katolicy! Wstaliśmy z grobu, odpokutowawszy za grzechy ojców. Trzykrotną próbę wiary za łaską Boga zdaliśmy. Na nowo jesteśmy wcieleni w życie narodów, by ich prowadzić miłością!

Dlatego powiada Mickiewicz, „nie czas dziś na słowa namiętne. Lud domaga się czegoś więcej, czegoś lepszego: domaga się o słowo wyższe, głębsze, o słowo Boże. — Jak w epokach poprzednich była sztuka, zwaną Boską, jak byli święci, zwani świętymi Pańskimi, tak teraz chce on mieć naczelników, w którychby przebijała się ta Boskość, chce mieć prawodawstwo, któreby można uznać za Boskie.

Jeszcze „Polska jest krajem katolickim (Sobański), więc ma prawo wymagać, by o niej stanowił rząd katolicki. Nie neutralny, ale szczerze katolicki w duchu i czynie".

A teraz spójrzmy znowuż na dzieje historji i obecnego życia naszego Narodu, ale spójrzmy okiem tej wiary, która dawniej była naszą potęgą, w czasie niewoli naszą pociechą, po niewoli naszem zwycięstwem Cudu nad Wisłą.

Wówczas otworzy się przed nami ten skarb, który chce, by go wynieść na piedestał mu należny w Narodzie i Państwie, który chce, by go tłumaczono ludowi polskiemu, który chce, by go wczepić w serca polskie, ten skarb ideału:

„Polska musi być puklerzem Europy, rycerzem czujnym na kresach cywilizacji; jej misją jest bronić skarbów Chrystusowej kultury" i wiary przed duchem antychrysta żydowskiego bolszewizmu wschodu i barbarzyńskiego, materjalnego poganizmu zachodu.

Dlatego rok 1936 przyniesie nam to, co my Polacy-katolicy dla Ojczyzny poświęcić i zdziałać potrafimy!

T. Kadem.

Japonja chce współpracować z Anglją

ponieważ doszła do porozumienia z Chinami.

Londyn, 9. 1. (PAT). „Times" w depeszy z Tokio zamieszcza oświadczenie przedstawiciela oficjalnych kół japońskich na temat stosunków angielsko-japońskich. Polityk japoński dał do zrozumienia, że Japonja gotowa byłaby rokować z Wielką Brytanją w sprawie wszystkich aktualnych zagadnień, dotyczących jej stosunków z imperjum brytyjskiem, **ale nie zgadza się na omawianie kwestji samych tylko Chin.** Tematem rokowań mogą być jak najszerzej pojęte zagadnienia gospodarcze.

Powyższa informacja „Timesa" potwierdza krążącą w angielskich kołach dyplomatycznych wiadomość, że **między Japonją i Chinami doszło do bardzo daleko posuniętego porozumienia,** które umożliwia harmonijną współpracę rządów chińskiego i japońskiego w Chinach. Na tle wiadomości tej gotowość Japonji do omawiania z W. Brytanją całokształtu zagadnień, interesujących oba mocarstwa zdawałaby się wskazywać na to, że Japonja poczyniła W. Brytanji **konkretne propozycje o rokowaniach wzamian za aprobatę W. Brytanji dla bezpośredniego porozumienia między Japonją a Chinami.**

Oferta Japonji znana ma być również delegacji amerykańskiej, biorącej udział w konferencji morskiej w Londynie i wywołać miała w kołach amerykańskich **pewną konsternację.**

27 ofiar katastrofy kolejowej

pod Nowo-Wilejką.

Wilno, 9. 1. (PAT). W dniu 7 stycznia br. o godz. 23,45 na szlaku Wilno—Mołodeczno, na odcinku Nowowilejka—Kiena, na 9 km. od Nowowilejki wykoleił się pociąg mieszany, zdążający z Wilna do Mołodeczna.

Parowóz wykoleił się jedną osią. Jeden wagon 2-ej klasy, jeden wagon 3-ej klasy i 3 wagony towarowe — rozbite, wagon pocztowy i jeden wagon 3-ej kl. wywrócony i uszkodzony, 2 wagony 3 kl., jeden wagon towarowy i wagon bagażowy wykolejone i uszkodzone oraz nieznacznie uszkodzone jeden wagon 3 kl., dwa wagony służbowe i jeden wagon towarowy.

Z podróżnych, jadących tym pociągiem **zabita została Wiktorja Bukowska,** emerytka kolejowa, zamieszkała w Wilnie, **ciężko ranny Stefan Kaziulewicz,** rolnik ze wsi Mała, gm. worniańskiej, pow. wileńsko-trockiego. **Lżej rannych jest 25 pasażerów.**

W półtorej godziny po katastrofie wyjechał na miejsce **pociąg sanitarno-ratunkowy** oraz wyższe władze kolejowe z wicedyrektorem kolei państwowych w Wilnie na czele i władze sądowo-śledcze.

Do szpitala kolejowego w Wilnie zostali przewiezieni **3-ej ciężej ranni pasażerowie.** Innych opatrzono na miejscu.

Dochodzenia w toku.

Tembien w rękach Abisyńczyków.

Londyn, 9. 1. (A. T. E.) Z Dessie donoszą, że według informacyj ze strony urzędowej wojska abisyńskie **zajęły obecnie całą prowincję Tembien.** Oddziały abisyńskie nacierające w odcinku Makalle nie napotykają rzekomo na żaden opór, gdyż **Włosi wycofali się ze swych pozycyj.** W akcjach tych w ręce Abisyńczyków **wpadł jeden czołg oraz samochód ciężarowy, które ugrzęzły w błocie.** Wszystko wskazuje na to, że niespodziewanie rychłe nastanie okresu deszczów **całkowicie zaskoczyło Włochów, zmuszając ich do wycofania się z najbardziej eksponowanych pozycyj.**

Dziś przybyli do Dessie pierwsi jeńcy włoscy **w ilości 7-miu oficerów.** Według informacyj ze strony abisyńskiej jeńcy ci są traktowani bardzo dobrze i między innemi zaopatrzeni zostali w ciepłą odzież.

Mała pora deszczowa w Abisynji.

Londyn, 9. 1. (A. T. E.) Z Addis Abeby donoszą: Tak zwany **mały okres deszczowy,** który przed kilku dniami wcześniej aniżeli zwykle rozpoczął się w północnej Abisynji, **ogarnął wczoraj przed południem także środkowe części kraju.**

W wczorajszych godzinach przedpołudniowych nad Addis Abebą spadły **ulewne deszcze w połączeniu z oberwaniem się chmury.** Drogi karawanowe stały się **całkowicie rozmokłe,** a podróżni przybywający z Dessie, oświadczają, że karawany poruszają się jedynie z największym wysiłkiem. W niektórych wypadkach podróż z Dessie do Addis Abeby **zamiast niecałych 3-ch dni w okresach pogody, trwała zgórą 8 dni.** Mimo wszystko połączenia pomiędzy Dessie i frontem północnym, przerwane na skutek pierwszych gwałtownych ulew z przed kilku dni, **w międzyczasie zostały całkowicie przywrócone.**

Po 3 miesiącach wojny włosko-abisyńskiej.

3 stycznia minęło trzy miesiące od rozpoczęcia działań wojennych. 8 b. m. mija 13 miesięcy od „wypadku" pod Ual-Ual, od którego rozpoczął się był „zatarg" włosko-abisyński.

Po dwóch ruchach ofenzywnych w pierwszych dniach października i listopada armja włoska **stanęła jak armja śpiących rycerzy.** W jej komunikatach czytamy stale w kółko, że „na północy i południu nic nowego". Natomiast z Addis Abeby ponawiają się bez przerwy wiadomości o **„wielkiej ofenzywie" wojsk etjopskich i o już osiągniętych sukcesach.**

Wielka ta ofenzywa nie może być **ani wielką, ani ofenzywą.** Na masowanie swych oddziałów Abisyńczycy nie mogą sobie pozwolić z uwagi na działalność włoskiego lotnictwa, a na „ofenzywę" w europejskim stylu na długim, parę set kilometrów liczącym, froncie choćby z tego powodu, że **najwyższą jednostką organizacyjną jest u nich batalion i że służby łączności nie posiadają zupełnie.**

Tak więc pozycje górskie Włochów bronione przez zasieki drutu kolczastego, liczne karabiny maszynowe i artylerję są dla Abisyńczyków praktycznie nie do zdobycia. Ich „ofenzywa" może więc tylko polegać **na opukiwaniu frontu małemi oddziałami najczęściej pod osłoną nocy.** Wystarczy to wprawdzie do znużenia przeciwnika, ale nie do jego pokonania. I nie może być również powodem zaniechania natarcia ze strony Włochów. Przeciwnie nawet należałoby się spodziewać, że ci ostatni, pragnąc się ochronić od watah abisyńskich, uczyniliby to najskuteczniej przez **własny atak na pozycje wyjściowe przeciwnika.**

Tymczasem jednak Włosi stoją jak wielki znak zapytania. Wprawdzie trudności terenowe i transportowe tłumaczą częściowo powody ich bezruchu, ale ani nie są one nowością ani też nie można sobie wyobrazić, że w ciągu dwóch miesięcy od zakończenia ostatniego skoku ofenzywnego **nic i to absolutnie nic nie udało się dokonać dla ich przełamania.** Tyleśmy się przecież nasłyszeli o zakupach wielbłądów, o transportach mułów, o budowie szos, że nie sposób sobie wyobrazić, aby taki **korpus askarysów nie mógł się posunąć naprzód choćby dwadzieścia kilometrów dla „uratowania twarzy" gen. Badoglio.**

Wysuwane powody strategiczne nie są przekonywujące. Mówi się, że front włoski jest „krzywy" i że wysuniętem pod Makalle lewem skrzydłem zawisł w próżni. Wskazuje się ponadto na jego wgłębienie w rejonie Tembien i wysuwa dalekoidące koncepcję otoczenia przez siły abisyńskie, które.., nie przewyższają nigdzie w starciu parutysięcznych watah. Jeżeli taka obawa byłaby istotną, Włosi powinni odrazu wojnę skończyć. W górskim terenie **nigdy nie usuną możliwości pojawienia się na swych tyłach małych oddziałów** i nigdy nie potrafią iść naprzód takim wyrównanym frontem, jak to się działo swego czasu w wojnie światowej. Jeśliby więc takie względy ich powstrzymywały, byłaby to **nie wielka strategja tylko zwykłe tchórzostwo i chęć wyłączenia ryzyka z operacyj** — przymioty, które ich mogą tylko zaprowadzić **do całkowitej klęski albo do zwycięstwa po wprowadzeniu miljonowej armji i kampanji obliczonej na dziesiątki lat!**

O wiele więcej prawdopodobieństwa miałyby przyczyny, które się uzewnętrzniają w... transportach przez Kanał Suezki. Według oficjalnej statystyki od 25 grudnia przepłynęło przez kanał w drodze na Morze Czerwone **445 transportów z 246.361 żołnierzami i robotnikami.** W stronę przeciwną przeszło **338 okrętów z 35.697 choremi i rannemi.** Za te transporty Włochy zapłaciły złotem 1.423.708 funtów szterlingów i 15 szylingów, t. j. około 40 miljonów złotych.

Ponieważ ilość rannych wobec braku większych starć nie może być wielka, zapewne **większość wracających są to chorzy.** Porównując ze sobą cyfry dojdziemy do przekonania, że siódmą część sprowadzonych z Europy oddziałów w krótkim czasie trzeba odsyłać zpowrotem. Jeżeli doliczyć do tego leżących po izbach chorych i po szpitalach frontowych, to wypadnie nam conajmniej **jedna czwarta jako stale niezdatna do pełnienia służby.** Co w takim razie warte jest pozostałe trzy czwarte i jak się dziwić, że **w spotkaniach orężnych biorą udział tylko askari, a Włosi chowają się za ich kołnierze?**

Badoglio wobec takiego stanu swej armji domaga się ciągle nowych posiłków **i oblicza je na 100—150 tysięcy ludzi.** Ostatnio odpłynęły z Neapolu dwie dalsze dywizje, a przygotowywana jest trzecia. Mają one zapełnić luki i umocnić tyły przed nową ofenzywą, o której zadecyduje jednak deszcz, padający jak na złość wzgoła niespodziewanem natężeniu już teraz.

Według źródeł niemieckich są jeszcze inne względy. Już przed tygodniem współpracownik wojskowy „Völkischer Beobachtera" wskazał na fakt **odesłania dwóch wyposażonych do szybkiego natarcia dywizyj na granicę Erytrei i Sudanu.** Miałyby one na celu marsz na Khartum i stworzenie połączenia z Libją poprzez posiadłości angielskie. Tak więc **groźbą sankcyj naftowych miałaby bezpośredni skutek w zahamowaniu ofenzywy włoskiej przez pozbawienie armji Badoglio jej szturmowych oddziałów.**

„Berliner Tageblatt" idzie dalej w swych przypuszczeniach na ten sam temat. Pismo to twierdzi, że wysłanie Badoglio, największego asa armji włoskiej, do Afryki nie miało na celu operacji przeciw Abisynji tylko przeciw Sudanowi i Egiptowi, tem bardziej, że **operacje te na nizinach dawałyby zupełnie inne możliwości dla broni zmotoryzowanej niż w górzystej Abisynji.**

Cytowany organ wyraża następujące przypuszczenia: „Włoska granica erytrejska może być obroniona przed Abisyńczykami przy pomocy 40 tysięcy ludzi. Marszałek Badoglio może tak z Erytrei jak z Libji rzucić po 150 tysięcy ludzi przeciw Sudanowi". Byłoby to politycznie również uzasadnione, gdyż „B. T." sądzi, że **„włosko-angielska wojna sudańska dałaby się może zlokalizować. Wojna na Morzu Śródziemnem natomiast nie".**

Za dużo jest bujnej fantazji w tych wywodach, (które zresztą i sam „Berliner Tageblatt" podaje warunkowo na odpowiedzialność swego współpracownika, sygnującego swe artykuły wizerunkiem lwa), aby się z tem zgodzić, że **Włosi zamiast zdobywać Abisynję, przerzuciliby swe apetyty na Sudan.** Ponieważ jednak niema dymu bez ognia, przypuszczać należy, że **włoski korpus ekspedycyjny rzeczywiście podzielił się** i że dzięki temu doznał osłabienia, które go całkowicie unieruchomiło. A ponieważ odległość między wysuniętemi naprzód placówkami pod Makalle a granicą sudańsko-erytrejską sięga dobrych 400 kilometrów i pora deszczowa nadejdzie za dwa miesiące, kto wie, **czy cała kampanja włoska roczna nie przyniesie w końcowym rezultacie tylko tę nędzne zdobycze z pierwszych sześciu tygodni walki.** Byłby to bilans katastrofalny.

Na tle tej sytuacji można również dobrze zrozumieć włoskie zdenerwowanie, objawiające się w bombardowaniu szpitali i groźbach wojny gazowej, co „Lavoro Fascista" szumnie nazywa, że **„Nie możemy niczego zaniechać, aby naszą obronę uczynić skuteczną, a nasz atak strasznym przeciw wrogom cywilizacji i człowieczeństwa"!!!!!**

Rozumie się, że takie metody nie powiększą sympatyj dla Włoch na świecie, co uwydatniło się choćby w przemówieniu Roosevelta. Widmo sank-

Chińscy studenci demonstrują przeciw Japonji.



W związku z japońskim zalewem w północnych Chinach studenci chińscy zorganizowali demonstracje przeciw Japonji. Na zdjęciu widzimy manifestację protestacyjną w międzynarodowej dzielnicy Szanghaju.

31)

Józef Kołodziejczyk

HANDLARZE TAJEMNIC

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy).

Rzekomy Wielicki (jak się przezornie przedstawił Lipszyc) w pierwszej chwili oniemiał — tak był zaskoczony poznaniem Czerwca i to właśnie w Bydgoszczy. Szybko zorjentował się w sytuacji i skłamał:

— Byłem istotnie wczoraj u pana, chociaż pana nie znam. Miałem do pana pewien interes jako do detektywa...

Czerwiec jednak mało narazie zwracał uwagi na nowopoznanego pana. Zasypywał Górcową gradem pytań.

— A przyjechałam tu — tłumaczyła wdowa — bo mam interes do Michalakówny, o której panu wspominałam. Wie pan, ona się wyprowadziła z Poznania do Bydgoszczy i musiałam tu za nią przyjechać. W pociągu poznałam pana Wielickiego, który również ma jakąś sprawę do Michalakówny. Przyjechaliśmy tu i rozglądamy się właśnie, skądby się dowiedzieć, gdzie ona mieszka —

— Mogę państwu chętnie służyć informacjami — przerwał Czerwiec — oto ulotka, reklamująca Michalakównę.

— Czy pan też przypadkowo do niej miał interes? — zapytał ciekawie rzekomy pan Wielicki.

— A owszem, lecz już go załatwiłem. Obecnie — spojrzał na zegarek — Michalakówna już nie przyjmuje klientów, dopiero popołudniu... A może państwo też wpierw spożyją obiad, bo ja się właśnie rozglądam za jakąś jadłodajnią...

„Pan Wielicki", jak się okazało, znał dobrze Bydgoszcz, wskazał więc na restaurację Berenta, gdzie po kilku minutach zasiadła cała trójka do obiadu.

— Co pan tak grubo ubrany? W kamizelce na to gorąco? — zapytał Lipszyc.

Czerwiec istotnie pocił się i narzekał na upał z powodu niezbyt przewiewnego ubrania, w które zapiął się uprzednio w celu podniesienia powagi profesorskiej roli, jaką z powodzeniem odegrał.

Lipszyc poradził mu, aby poszedł się przebrać i odświeżyć do hotelu, a po południu spotkają się wszyscy na kawie. „Detektyw" dał się chętnie do tego nakłonić. Był zmęczony i obiecywał sobie małą, poobiednią drzemkę w hotelowym pokoju.

— Tu w Bydgoszczy można się wspaniale zabawić — zachęcał Lipszyc. — Niech pan jeszcze nie odjeżdża. Po wizycie u Michalakówny chciałbym się z panem koniecznie zobaczyć. Mam bowiem dla pana ważną detektywną sprawę. Muszę dziś jeszcze pomówić z panem w cztery oczy...

Długo gwarzono przy obiedzie u Berenta. Czerwiec znajdował się w nastroju tak radosnym, że ani się opatrzył, jak wraz z nowym znajomym i swą gospodynią wypił kilka kolejek koniaka i prawie dokładnie opowiedział im przebieg swej wizyty u Michalakówny.

Około godziny trzeciej po południu „rozmarzony" koniakiem, spocony i kontent z siebie i świata „detektyw" udał się do hotelu „Gastronomja", gdzie wynajął sobie pokój specjalnie w tym celu, by się przespać.

Górcowa (jak się okazało, wdowinka lubi sobie popić...) wraz z wytwornie odzianym „p. Wielickim" poszła z wizytą do słynnej „jasnowidzącej" i „stuprocentowego medjum..."

LIPSZYC SZUKA....

Bywają takie chwile w życiu ludzkiem, kiedy niezbyt wesołe skądinąd bytowanie na naszym małym świecie nabiera dla nas specjalnych barw i uroków. Dzieje się to wówczas, gdy po wielu trudach, udrękach i wysiłkach osiągamy jakiś specjalnie efektowny sukces. Może ten stan zadowolenia po mozolnych zabiegach jest właśnie owem nieokreślonem szczęściem?

Jeżeli tak, to możemy zanotować, że nasz bohater był w poniedziałek, dnia 26 czerwca 193... r. po południu szczęśliwym człowiekiem. Data bardzo ważna w życiu jednostki, choćby dlatego, że dat takich bywa w życiu niewiele, bardzo niewiele...

Czerwiec oczywiście nie zdawał sobie sprawy ze swego stanu. To tylko odczuwał, że gdy po zjedzeniu sutego obiadu wyszedł na ulicę, blaski słoneczne wydawały mu się bardziej jaskrawe, niebo bardziej błękitne, a obcy ludzie w Bydgoszczy dziwnie bliscy i sympatyczni...

Podśpiewując, oświadczył szoferowi, że zwalnia go aż do wieczora, uśmiechając się, zasypiał w hotelowym pokoiku, nakazawszy się uprzednio obudzić o szóstej wieczorem. Zanim zasnął, obejrzał dokładnie tekę z papierami inż. Kuszewskiego. Znalazł w niej takie zdjęcia pornograficzne, takie listy i oświadczenia w miejsce przysięgi, że coprędzej schował „cenną" zdobycz pod poduszkę...

— No, inżynier będzie zrehabilitowany. Już jutro wręczę tekę jego notarjuszowi. Już jutro otrzymam przyrzeczoną nagrodę — pieniądze — (ech, głupstwo pieniądze!) i rękę panny Helenki. Chociaż właśnie jutro ma być pogrzeb... Niewesoła to uroczystość, jak na pierwszy dzień nowego okresu mego życia — myślał Czerwiec. Był bowiem przekonany, że wypełnienie woli zmarłego otworzy przed nim nowe możliwości i wwiedzie go na takie drogi, o jakich dotąd nawet nie marzył...

Podczas gdy Czerwiec zasypiał — pan Lipszyc — Wielicki był właśnie w największym ruchu.

Dowiedziawszy się od Michalakówny całej prawdy, nie marnował nawet czasu na odpowiednią repremendę, lecz śpiesznie pojechał taksówką na ul. Długą, gdzie odwiedził kilku ziomków.

Lipszyc szukał pokoju. Dziwnego pokoju. Miał to być lokal oddalony od siedzib ludzkich, odosobniony, szczelnie zamykany...

(Ciąg dalszy nastąpi).

łyj naftowych i anatemy (wyklęcia) ze strony całego świata cywilizowanego nawisa nad głowami Włoch. W tej posępnej chwili ma jednak Mussolini pewną pociechę. Jak twierdzi „Nieuwe Rotterdamsche Courant" w czasie świąt Bożego Narodzenia **Włochy były zarzucone zabawkami niemieckiemi**, przedstawiającemi wojska walczące w Afryce. Abisyńczycy byli tam wyobrażeni z pasami amunicji, wypełnionemi kulami „dum-dum", a dołączone kartki głosiły: **„Wytrzymajcie do marca — wtedy przyjdziemy wam z pomocą".**

Połowa marca, zwana przez rzymian idami marcowemi, okazała się nieszczęśliwa dla Ceasara. Zabito go na Forum, a z krwi jego zrodziło się tysiąc następców. Musimy teraz poczekać, co przyniesie marzec dla Mussoliniego. **Czy prócz deszczów w Abisynji pomoc Hitlera?**

St. Strąbski.

Na wiwat strzelił koledze w nogę.

Kcynia. (ec) Ostatnio pewne towarzystwo w Hotelu Polskim w Kcyni raczyło się alkoholem. W pewnej chwili padł strzał. Jeden z biesiadników poczuł ból w nodze i spostrzegł krew — został raniony. Sprawcą tajemniczego strzału okazał się **Albin Buśkiewicz** z Karmelity pod Kcynią, który oświadczył, że browning przypadkowo wystrzelił.

Dochodzenia w toku.

Robotnicy-katolicy dają przykład.

Z obrad Stow. Katolickiego Robotników w Chojnicach.

Chojnice. (pd) W niedzielę dnia 5. bm. odbyło się w lokalu p. Sejdy roczne walne zebranie Stowarzyszenia Katolickiego Robotników pod opieką św. Józefa. Obradom przewodniczył prezes p. Banasiak. Po odmówieniu modłów za spokój duszy zmarłej członkini, prezes zdał relacje z działalności zarządu w roku ub. Stowarzyszenie pracuje bardzo intensywnie i dobrze się rozwija.

Po załatwieniu różnych spraw organizacyjnych, uchwalona została rezolucja, protestująca przeciwko szerzeniu pornografji, sekciarstwa i prasie żydowskiej z „Expressem Ilustrowanym" na czele. Zebrani uchwalili zwalczać jak najenergiczniej pornografję i sekciarstwo oraz obowiązują się do popierania li tylko tych wydawnictw, które **wyznają zasady katolickie.** W konkluzji rezolucja wzywa członków do energicznego przeciwstawienia się **żydowskiej propagandzie bezbożnictwa.**

Obywatelskie i wyraźnie katolickie stanowisko klasy pracującej winno znaleźć jak najliczniejszych naśladowców. Słusznie „Dziennik Bydgoski" swego czasu pisał i zawsze przypomina, że „Polska tylko wtedy będzie, jeżeli będzie katolicka".

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

CZARODZIEJKA. Najlepsza polska komedja „Manewry miłosne".

MORSKIE OKO: „Książę Woroncew" i najnowsze tygodniki.

BAJKA: „Napad na Kongo". Bogaty nadprogram.

NADMORSKIE: „Annapolis". Ciekawy nadprogram.

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.

Wypadki pożaru i inne — tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18.

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonię, Demptowo Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tamaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Hauptmann zostanie stracony.



Stany Zjednoczone zajmują się przygotowaniami do stracenia mordercy dziecka Lindbergha — Hauptmanna, na którego wyrok śmierci zatwierdził gubernator stanu New Jersey.

Z dniem 1 stycznia br. redakcję działu gdyńskiego objął p. red. Wasilewski.

Czyje torebki? W wydziale śledczym w Gdyni przy ul. Starowiejskiej w podwórzu są do odebrania dwie torebki damskie czarne, niewiadomego pochodzenia. Tamże znajduje się rower męski marki „Opel" nr. ramy 353566 niewiadomego pochodzenia, znaleziony w okolicy Małego Kacka.

Z GDAŃSKA.

Zatonął holownik. Ubiegłej nocy zatonął w kanale portowym w Gdańsku holownik „Aktiv", należący do gdańskiej firmy armatorskiej Sieg i S-ka. Wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Fałszywe monety w obiegu. Według doniesień policji gdańskiej, pojawiły się na terenie wolnego miasta fałszywe monety 1, 2, 5 i 10-złotowe.

Krwawe porachunki osobiste.

Szubin. (ec) W Godzimierzu pod Szubinem pomiędzy sąsiadami rolnikami Rucińskim Romanem a Kołodziejem Józefem doszło do tragicznej bójki na tle sporów sąsiedzkich. Ruciński zadał Kołodziejowi ciężkie rany: złamał mu **dwa żebra, przebił widłami ramię i zadał mu kilka ran ciętych siekierą na głowie.** Oto smutne zakończenie porachunków osobistych **siekierą, łopatą i widłami.** Dochodzenia w toku.

Tragiczne strzały.

Kcynia. (ec) W nocy z dnia 6 na 7 bm. w czasie kłótni pomiędzy **Stanisławą Potońcówną, Zbierskim Mieczysławem a Antonim Potońcem** doszło do **krwawej bójki i strzelaniny.**

Ranni zostali Antoni Potoniec i Mieczysław Zbierski. Zbierskiego pozostawiono po opatrunku w Kcyni, Potońca zaś bezzwłocznie odesłano do szpitala powiatowego.

Dochodzenia w toku.

Utworzenie 6-klas. szkoły powszechnej w Pruszczu.

Jedna z najdotkliwszych bolączek ludności Pruszcza i okolicy została usunięta.

Pruszcz. (w) Jak ogólnie wiadomo, wieś pozbawiona jest możności korzystania z 6-klasowej szkoły powszechnej. Dzieci wiejskie, które chcą ukończyć siedmioklasową szkołę powszechną, by się przygotować do szkoły zawodowej lub rzemieślniczej, muszą chodzić do takiej szkoły w mieście, co jest połączone z wielkiemi trudnościami i kosztami.

W Pruszczu (powiat świecki) i okolicy istnieją szkoły powszechne jedno-, względnie dwuklasowe. Rodzice byli więc zmuszeni posyłać swe dzieci do szkół bydgoskich, względnie świeckich, co ze względu na fatalne połączenie kolejowe było dla dzieci bardzo męczące.

Obecnie wskutek starań p. kierownika szkoły Cichowskiego utworzona została w Pruszczu sześcioklasowa szkoła powszechna (w miarę potrzeby utworzy się również siódmą klasę). W ten sposób jedna z najdotkliwszych bolączek ludności Pruszcza i okolicy została usunięta.

Żydzi spowodowali zdjęcie z afisza doskonałej sztuki T. Kończyńskiego.

W jednem z pism warszawskich czytamy:

Sztukę Tadeusza Konczyńskiego „Zburzenie Jerozolimy", epilog wojny rzymsko-żydowskiej, zdjęto nagle z repertuaru Teatru Polskiego, mimo dużego powodzenia i przychylnego przyjęcia przez publiczność.

Prasa żargonowa ostro krytykowała „Teatr Polski" z powodu wystawienia tej sztuki".

Wypadek ten aż nadto dobitnie dowodzi o niesłychanym tupecie żydowskim. Prowokacje tego rodzaju mogą mieć miejsce tylko do czasu. Cierpliwość gospodarzy tej ziemi, ludności katolickiej musi się wreszcie wyczerpać. A potem?...

Warszawa jeszcze pozostanie pod rządami komisarza.

Warszawa, 9. 1. (tel. wł.) W kołach samorządowych informują, jakoby zapadła już decyzja przedłużenia obecnego prowizorycznego stanu w samorządzie m. Warszawy o 6 miesięcy.

W międzyczasie opracowany będzie projekt nowego ustroju stolicy. Na jesieni br. oczekiwaćby też należało rozpisania wyborów do Rady Miejskiej m. Warszawy. (r.)

O nowe biskupstwo w Małopolsce Wschodniej.

Warszawa, 9. 1. (tel. wł.) W pewnych kołach katolickich podjęto inicjatywę o utworzenie w Stanisławowie biskupstwa rzymsko-katolickiego. Stanisławów jest od wielu lat siedzibą biskupa grecko-katolickiego.

Województwo stanisławowskie, liczące znaczny odsetek rzymsko-katolickiej ludności polskiej należy obecnie do diecezji lwowskiej. Utworzenie biskupstwa rzymsko-katolickiego w Stanisławowie miałoby doniosłe znaczenie dla polskości w tem kresowem województwie. (r.)

Kronika poznańska.

3 lata więzienia za zamordowanie kochanki.

We wsi Siedlec (pow. Środa) dnia 26 sierpnia ub. r. parobek 30-letni Franciszek Kistela zamordował swoją chlebodawczynię Jadwigę Dębińską. Kistela był w bliższych stosunkach z Dębińską, która zawiązała nowy romans z niej. Zygmuntem Jezierskim. Kistela z zazdrości i w obawie, że Jezierski zajmie jego miejsce jako współgospodarza, zamordował Dębińską nożem, sam usiłując popełnić samobójstwo. Sąd okręgowy w Poznaniu po przeprowadzonej rozprawie skazał Kistelę na 3 lata więzienia. Połowa kara została mu darowana na podstawie amnestji.

Teatr dzieci dla dzieci. W Teatrze Nowym rozpoczęła nanowo pracę aktorską znana artystka Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa. Jej głównem zamierzeniem jest stworzenie na scenie Teatru Nowego stałego „teatru dzieci dla dzieci", to znaczy teatru, w którym aktorami są wyłącznie dzieci, grając dla swoich rówieśników. Pierwszą udaną próbą tego teatru było wystawienie cieszącej się ogólnem powodzeniem „Naszej szopki" pióra Heleny Romer-Ochenkowskiej.

Ciężki stan zdrowia starosty grodzkiego. Przed kilku dniami zachorował nagle na grypę starosta grodzki p. Podhorodeński. Ponieważ stan chorego pogorszył się, musiano go przewieźć do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Na jubileusz Tow. Restauratorów w Bydgoszczy, który odbędzie się we wtorek, dnia 21 stycznia, wyjeżdża z Poznania liczna delegacja organizacji poznańskiej ze sztandarem. Również udział swój w uroczystości bydgoskiej zapowiedziały pokrewne organizacje z innych miast Wielkopolski.

Pod zarzutem podpalenia aresztowała policja w Krotoszynie gospodarza Józefa Więcka. Według poszlaków, Więcek podpalił swoje gospodarstwo. Pastwą płomieni padł chlew i przylegająca do niej przybudówka. W płomieniach m. in. zginął koń.

Czy zamachy na policjantów? W Buku (pow. Nowy Tomyśl) w dzień Nowego Roku nieznani sprawcy podrzucili pod komendę posterunku policji petardę, która wybuchając, poczyniła większe szkody. W Ostrorogu (pow. Szamotuły) w godzinach popołudniowych rzucono w ub. sobotę petardę do mieszkania st. post. J. Wiśniewskiego. Pocisk na szczęście nie eksplodował. W Poznaniu pod bramę domu przy ul. Piekary 22-23 w święto Trzech Króli w tajemniczych okolicznościach nastąpił wybuch jakiegoś pocisku. Śledztwo w powyższych wypadkach nie ujawniło sprawców i przyczyn podrzucania petard.

Zabił brata kamieniem. We wsi Pasierby pod Gostyniem doszło do bójki pomiędzy braćmi Skorupskimi. 19 letni Józef Skorupski w pogoni za uciekającym 10-letnim bratem Andrzejem rzucił kamieniem. Andrzej, ugodzony w głowę, runął na ziemię. Brat zabił go na miejscu kamieniem.

Zawieszony w czynnościach burmistrz m. Opalenicy b. nadkom. policji Respondek został wprowadzony ponownie w urząd burmistrza.

Położyć kres najazdowi obcokrajowców na port gdyński!

W początkowym okresie handlowej organizacji portu gdyńskiego, Rząd polski, wobec braku rodzimych sił fachowych, zmuszony był nietylko tolerować, ale nawet życzliwie ustosunkowywać się do napływu obcych elementów, które miały odegrać rolę do pewnego stopnia instruktorską.

Niestety napływ ten był **zbyt mało kontrolowany** pod względem fachowego uzdolnienia, a jeszcze mniej co do **kwalifikacyj moralnych.** Wytworzyły się wskutek tego w porcie warunki, które w niezbyt korzystny sposób odbiły się na renomie młodego portu. Do tego ujemnego wyniku przyczyniły się w pierwszym rzędzie te same elementy, które ujemne piętno i złą reputację dla handlu polskiego zagranicą wytwarzają swojemi niemoralnemi metodami handlowemi — t. j. **żydzi.**

Żywym i najwięcej przekonywującym przykładem tych szkodliwych metod, jest działalność znanej naszym czytelnikom firmy shiphaendlerskiej i składów tranzytowych dla artykułów monopolowych i podlegających opłatom akcyzowym **„Emteha"** rzekomo Sp. z o. o. której jednakże faktycznym **właścicielem i kierownikiem jest żyd, a w dodatku obywatel sowiecki B. Ebin,** którego brat rodzony jest podobno członkiem „Kniesztorgu" w Stanach Zjednoczonych. Do pomocy sprowadził sobie jeszcze kilku swych współwyznawców, nie posiadających również obywatelstwa polskiego, oraz kilku innych obcokrajowców. **Koncesję** na to przedsiębiorstwo posiadają wprawdzie **chrześcijanie** i to niestety brat znanego i zasłużonego bojownika **sen. Malinowskiego** („Wojtka") i **Skorupko,** którzy jednakże **koncesję wydzierżawili żydom.**

Jak to już swego czasu donosiliśmy, przed powstaniem firmy „Emteha" istniały w Gdyni dwie chrześcijańskie firmy shiphaendlerskie, posiadające też koncesję na towary wolne od cła i akcyz, a to: **„Centrala Prowiantowa"** i **„Export-Import".** Z chwilą swego powstania „Emteha" rozpoczęła stosować ceny dumpingowe, tak długo dopóki nie doprowadziła obie firmy chrześcijańskie do ruiny i likwidacji.

Skoro tylko pozbyła się konkurencji i pozostała tylko sama w posiadaniu koncesji na składnicę towarów wolnych od cła i akcyz, „Emteha" poczęła z całą bezwzględnością wyzyskiwać swoje monopolistyczne stanowisko, przez dowolne ustalanie cen za towary, co więcej, **zmuszając zagraniczne statki do aprowizowania się u niej, przez odmowę sprzedaży artykułów wolnych od cła i akcyz,** tłumacząc się że jej się dostawa samych tych artykułów nie opłaca, a nawet w tych wypadkach, kiedy firma shiphaendlerska aprowizująca statek oświadczała gotowość sama podnieść koszty transportu i manipulacyj celnych za dostarczone towary wolne od cła i akcyz na statki przez nich aprowizowane, to i wtedy nawet „Emteha" odmawiała sprzedaży tych towarów **i dopiero interwencja poważniejszych maklerów, jak np. „Polskarob", lub groźba doniesienia o tej odmowie władzom skarbowym, odnosi czasem skutek.** Często zaś statki wychodzą w morze **bez** cukru, soli, wyrobów monopolowych i innych towarów wolnych od cła i akcyz i zaopatrują się w te artykuły w innych portach, **w Królewcu, Szczecinie lub Kopenhadze.**

Ta samowola i wymuszanie „Emteha" na statkach do aprowizowania się tylko u niej w artykuły spożywcze, i to w dodatku gorszej jakości i po znacznie wygórowanych cenach, spowodowało nawet poważne polskie towarzystwa okrętowe jak **„Gdynia-Ameryka"** i **„Polsko-Brytyjskie"** do sprowadzania i zaopatrywania się w towary wolne od cła i akcyz u shiphaendlerów w Gdańsku lub zagranicą, aby się uwolnić od samowoli „Emteha".

Jeżeli się zważy, jak wielkie szkody przynosi ta metoda handlu „Emteha" dla Skarbu Państwa" i polskiego przemysłu spożywczego, to naprawdę trudno sobie wytłumaczyć, jakiemi względami kierują się polskie sfery decydujące, **że mimo tak ciężkich warunków gospodarczych, firmie tej wypłaca się jeszcze ze Skarbu Państwa premje dochodzące do 15.000 zł miesięcznie,** za prowiantowanie statków.

Zrozumiałem jest, że według słów p. wicepremjera Kwiatkowskiego „położenie gospodarcze **Polski jest tak ciężkie, że jest ona na szarym końcu Europy pod względem gospodarczym",** skoro toleruje się spokojnie tego rodzaju firmy jak „Emteha" podkopujące metodami swojemi gospodarkę narodową.

P. **senator Malinowski** („Wojtek") członek głównego zarządu Z. Z. Z., a więc **obrońca klas pracujących,** miałby wdzięczne pole do interwencji u swego brata, koncesjonarjusza „Emteha" (nie przypuszczamy bowiem, aby sam był zainteresowany w tej koncesji.), aby zechciał koncesję tą wycofać, lub zmusić żyda Ebina do zatrudniania Polaków, a nie obcokrajowców i żydów.

Że p. Ebin nie chce zatrudniać Polaków, jest dla nas zupełnie zrozumiałe, gdyż obawia się, aby Polacy mogli wniknąć w tajniki jego metod handlowych.

Poza tem „Emteha", a właściwie B. Ebin działa na szkodę Skarbu Polskiego, gdyż **zamawia bezpośrednio w wytwórniach bułgarskich i greckich tamtejsze wyroby tytoniowe, a przedewszystkiem papierosy z ustnikami** — nawiasem mówiąc, w najgorszym gatunku, tylko w efektownem opakowaniu — które sprzedaje potem na statki zagraniczne, **zamiast papierosów polskiego Monopolu.** W ten sposób żyd bolszewicki odwdzięcza się Skarbowi Polskiemu za to, że posiada koncesję monopolową na składy wolne od cła i akcyz, oraz za to, że Rząd polski płaci mu sowite premje za prowiantowanie statków polskiemi produktami, niestety, produktami takiej jakości i po takich cenach, że podkopuje tem zaufanie u zagranicznych odbiorców, jakimi są statki zagraniczne, do polskiego przemysłu spożywczego i polskiego handlu.

Należałoby też zapytać nasze kompetentne władze administracyjne, oraz samorząd gospodarczy, **jakie względy były decydujące** dla udzielenia B. Ebinowi, żydowi - **obcokrajowcowi** nietylko wizy pobytowej lecz także zezwolenia na zarobkowanie jako **rzekomy prokurent** firmy „Emteha" z płacą 500 zł a w rzeczywistości **właściciel** tejże firmy!?

Możeby Ministerstwo Skarbu zechciało wyjaśnić, czem zdobył sobie żyd B. Ebin tak wielkie zaufanie i względy tegoż Ministerstwa, że oddano mu w porcie gdyńskim **wyłączność na zaopatrywanie statków** w artykuły wolne od cła i akcyz, oraz przyznano mu w dodatku **premje za zaopatrywanie statków** w polskie artykuły spożywcze, jakkolwiek o te przywileje ubiegały się, niestety bez skutku, **uczciwe i majątkowo odpowiedzialne** firmy polskie?

W stolicy czerwonych władców



Napisał: Zdzisław Karr-Jaworski

Tym razem (na piechotę) wybrałem się po zakupy. — Oczywiście na bazar. Trzeba przyznać, że w bazarach cudzoziemiec może kupić wiele ciekawych rzeczy.

Wszyscy z reguły kupują tu piękne, typowe sowieckie lalki, których cena waha się od 16—50 rb. i wyżej.

Kupiłem „Nataszę", „Plotkarkę" i Eskimosa. Żałowałem bardzo, że nie mogłem zabrać ze sobą składanego stoliczka do herbaty, jako curiosum już wybitnie azjatyckie.

Ruch w sklepach jest duży i każdy za swoje trzy kopiejki coś kupuje.

Największy może ruch jest w księgarniach.

Są godziny, że poprostu nie można się dopchać do ekspedjenta.

Nakłady i nowe wydawnictwa w Moskwie są rozchwytywane w ciągu kilku dni. Poczytna powieść bywa wcześniej rozkupiona, aniżeli druk zdołałby wyschnąć.

Nic dziwnego. Książki, gazety i czasopisma są b. tanie. (Nie potrafiłem sobie dotychczas wytłómaczyć tego masowego pędu do czytelnictwa).

Byłem w kilku bibljotekach. Nieprzerwany, bezustanny ruch. Bibljoteki moskiewskie zatrudniają cały sztab personelu, by nadążyć zapotrzebowaniu.

Szczerze mi to zaimponowało. Jednocześnie — skonstatowałem wtedy, że Rosja jest krajem szalonych kontrastów, ojczyzną Tołstojów i Rasputinów, Wertyńskich i Dzierżyńskich, skończonej hołoty i wielkiej subtelności.

Na dnie duszy każdego Moskala drzemie chamstwo obok najszczytniejszych ideałów — dlatego być może istnieją tam typy tak krańcowe. Zapewne zależy to od tego — co weźmie górę w duszy Rosjanina.

Najczęstszym jednak typem, jest właśnie mieszanka idealizmu z chamstwem. Przy pewnej kulturze stwarza to typ przeciętnego inteligenta — który gdy wypije o jeden kieliszek za dużo — pokazuje właśnie swoją czerwoną rubaszkę, o której pisaliśmy powyżej.

W wędrówce po sklepach zaszedłem do t. zw. sklepów komisowych. Jest to coś w rodzaju naszych antykwarni, gdzie obywatele sowieccy znoszą swoje kosztowności (często zrabowane), cenne obrazy, i t. d. — podają cenę, z której 10% schodzi dla sklepu komisowego (t. j. dla państwa).

O pochodzenie tych rzeczy nikt się nie pyta. Byleby nie było reklamacyj w czasie, gdy przedmiot jest wystawiony na sprzedaż.

W sklepach tych można nieraz nabyć bezcenne okazy za psie pieniądze. Amerykanie, Anglicy i Francuzi — wywieźli już z Rosji prawie wszystko co było godne wielkiej uwagi. Obecnie zapanowała moda na ikony, które wzrosły w cenie z powodu popytu Yankesów. Rząd Z. S. R. R., celem wstrzymania tego rabunkowego kupna, nałożył cło wywozowe na meble i dzieła sztuki. Tak więc Z. S. R. R. jest jedynym w świecie krajem, który stosuje cło... wywozowe.

Gdy się wejdzie do takiego komisowego sklepu — ogarnia człowieka jakiś dziwny lęk.

Z każdego obrazu patrzą oczy dawnej Rosji — zalanej tak strasznie własną krwią. Każdy przedmiot — sam nie wiem dlaczego, przypomina żołdaka, rabującego w obcym domu. Chciałem kupić kamień uralski t. zw. Almandin. Był tak dziwnie rubinowo-czerwony. Zdawało mi się przez chwilę, że zdjęty został siłą z palca jakiejś młodej — zamordowanej dziewczyny, dlatego tylko, że była córką zamożnego kupca.

To wszystko było jeszcze tak niedawno.

Amerykanie natomiast nie bawią się w sentymenty. Z trupa, czy od złodzieja „All right", business is business, byle zarobić parę tysięcy dolarów.

— Brrrr... zrobiło mi się zimno. Jesteśmy lepsi od tej całej zblazowanej elity zachodu, która dla centa często gotowa powiesić rodzoną babkę.

Polak ma w sobie duszę wielkiego pana. Choćby był najbiedniejszym człowiekiem pod słońcem i kradzionego nie kupi — bo go parzą ręce. Brudnych interesów się nie chwyci i dlatego może właśnie jest jednym z najuboższych.

Uciekłem ze sklepu na ulicę.

(C. d. n.)



Hotel „Metropol" w Moskwie.

Z kraju.

Rzemiosło chrześcijańskie w Krakowie w nowej siedzibie. W Krakowie ksiądz metropolita Sapieha poświęcił lokal Zjednoczenia rzemieślników krakowskich, jednoczącego ogół rzemieślników polskich i ich cechów — w dawniejszym pałacu hrabiów Tarnowskich przy ul. Sławkowskiej.

Rocznie 20.000 pożarów w Polsce. Według obliczeń, w Polsce wybucha rocznie ponad 20.000 pożarów, które przeciętnie niszczą 60 tysięcy budynków, ogólnej wartości 100.000 zł.

Pierwszy wypadek śpiączki w Polsce. Departament służby zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej zanotował wypadek śpiączki na Polesiu. Jest to choroba u nas rzadka i bardzo niebezpieczna.

Awantury więźniów w Włocławku. W więzieniu karno-śledczem w Włocławku 200 aresztantów rozpoczęło Nowy Rok pod znakiem dobrowolnej głodówki, która miała być protestem, wymierzonym przeciwko zmniejszeniu porcyj. Zmniejszenie to pozostaje w ścisłym związku z nowym „jadłospisem" więziennym, wydanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Więźniowie przez 6 dni zachowywali się nadzwyczaj hałaśliwie, nie przyjmując nawet wody. Po tygodniu głodujący skapitulowali.

Uzdrowiska polskie zwiedziło w roku 1934 ogółem 238452 kuracjuszy, w tem 5246 cudzoziemców. Największą frekwencję posiadały: Krynica (27023 gości), następnie Rabka (20309), Ciechocinek (14718), Truskawiec (13491). W Inowrocławiu leczyło się 4949 osób. Statystyka wykazuje — w porównaniu z rokiem 1933 — spadek frekwencji, spowodowany powszechnem zubożeniem.

Drobne wiadomości.

— **Nadchodzą z Francji nowe transporty robotników polskich,** którym odmówiono prawa do zatrudnienia. Wśród dotkniętych temi zarządzeniami są również robotnicy, którzy pracowali po 6, 8 a nawet 9 lat.

— **Ćwierć miljona żydów ma wyemigrować z Niemiec** w najbliższych czterech latach. Angielscy żydzi zebrali fundusz pomocy dla emigrantów w kwocie 3 miljonów funtów.

— **Trybunał kasacyjny w Paryżu odrzucił** wniosek 88 towarzystw ubezpieczeniowych, u których ubezpieczony był na sumę 170 miljonów franków transatlantyk „Atlantique" zniszczony przed dwoma laty przez pożar. Statek nie miał żadnych wad.

— **W Abisynji samoloty włoskie** zrzucają proklamacje, w których cesarz Haile Selassie jest obwiniony o pozbawienie tronu i otrucie prawowitego monarchy, cesarza Lidz Jassu.

Przy małej czarnej



— Musisz mi redaktor wyłuszczyć to tak zwane prawo autorskie.

— Muszę, nie muszę, ale chętnie służę, bo rzecz ta mi nie obca, a uważam, że i ogół również nie mający z autorstwem kontaktu, powinien się z tem zaznajomić.

— A ja uważam, że to zbyteczne. Poco szewcowi wiedzieć, jak kowal końskim kopytom przypina żelazne buty?

— Za prędko jedziemy, panie Franciszku. I dlatego nastąpiło pomieszanie pojęć. Zaczął pan dyskusję o prawie autorskiem, a zboczył pan na autorskie rzemiosło.

— Wszystko jedno!

— Nie wszystko jedno! Pan z wszelką pewnością pragnie się dowiedzieć, za co powieściopisarz, dramaturg, poeta ma być wynagradzany finansowo i do jakich granic. Czy nie tak?

— Prawda! Zdaje mi się bowiem, że, jeżeli nabędę książkę, to wolno mi z nią robić, co mi się podoba. Każę ją oprawić w krokodyle, ale też mogę dać pani Franciszkowej pod placki.

— Może pan. Egzemplarz książki nie jest produkcją autora, tylko wydawcy, drukarza i — o ile oprawiony — introligatora. Natomiast to, co się w książce mieści: treść, pomysł, opracowanie — to jest własnością twórcy.

— Ależ książka i jej zawartość — to są rzeczy nierozłączne!

— Całkiem błędne mniemanie.

— Dziwaczysz redaktor. Przecież niszcząc egzemplarz, niszczę i jego zawartość, czyli prace autora.

— Wcale nie.

— A ja twierdzę, że tak.

— Tak było przed wiekami; dzisiaj nie.

— Nie widzę różnicy w czasie.

— Zaraz pan zobaczy. Onże przemądrzały kalif, co spalić kazał bibljotekę aleksandryjską, zniszczył wiele dzieł, o ile były unikatami. Lecz te, które istniały gdzieindziej w odpisach pracowitych mnichów, te nie uległy zagładzie.

— Aha! A onże kalif berliński nie dokazał tego z książkami niearyjskiemi. Zaczynam pojmować.

— No, jak pan Franciszek to pojmuje?

— Pojmuję, że egzemplarze dzieł są poprostu tem, czem kopje obrazów lub rzeźb. Oryginał trwa.

— Otóż prawie tak. Nawet pisarz ma to bene przed malarzem i rzeźbiarzem, że zagłada oryginału sztuki malarskiej lub rzeźbiarskiej jest niemal niepowetowana, natomiast zniszczenie manuskryptu nie decyduje o zagładzie samego dzieła. Wierny odpis znaczy tyle co pierwotne dzieło.

— Mnie jednak, redaktorze, chodzi o coś zupełnie innego.

— Proszę.

— Że mianowicie po zakupieniu książki mam prawo korzystania z tej książki. Czytam ją, więc wzbogacam mój umysł — ewentualnie otumaniam... — i za to nie potrzebuję powtórnie płacić autorowi.

— Słusznie.

— Czemuż tedy różne mydłki literackie tworzą jakoweś związki, jakieś „Zaiksy", i kilkakrotnie eksploatują kieszenie klientów?

— To rzecz całkiem inna. Postaram się panu Franciszkowi wyłożyć sprawę na ławę.

— Bo przecież weźmy, redaktorze, no, naprzykład „Ogniem i mieczem". Odczytuję tę powieść głośno; słucha moja żona, słucha sąsiad, słuchają goście. Wszyscy odczuwamy estetyczną rozkosz. A przecież nie poczuwamy się do obowiązku płacenia Sienkiewiczowi — względnie jego spadkobiercom...

— Tak jest. Nikt też nie domaga się zapłaty.

— I sądzę, redaktorze, że nie ma prawa.

— Co więcej powiem panu Franciszkowi: Autor nawet nie ma prawa domagać się pochwały za rzecz napisaną i nie może zabraniać krytyki ujemnej. Chyba, że ta krytyka jest wybitnie niesprawiedliwa i podyktowana złośliwością i chęcią szkodzenia dziełu. Ale i wówczas autor ma możność obrony, tak że na wartości dzieło nie traci.

— Widzę, że się zgadzamy co do tego, iż twórca dzieła oddaje je na ogólny użytek.

— To prawda. Ale nie na eksploatację.

— Jakżeż można eksploatować powieść?

— Bardzo łatwo. Czy można „Ogniem i mieczem" przerobić na utwór sceniczny?

— Owszem.

— Czy widział pan „Chłopów" Reymonta na ekranie?

— Bóg strzegł.... Ale słyszałem, jak to arcydzieło przefilmowano na szare mydło.

— Otóż to jest eksploatacja. Częstokroć ohydna.

— Ale dlaczego zaraz eksploatacja?

— Dziecko z pana, panie Franciszku! W jakimże celu przerabia się powieść na sztukę (często na sztuczydło) teatralną? W jakim celu filmuje się Dumas'a, Hugo'na....? Czy, żeby autorowi przyczynić sławy?

— Częściowo tak.

— Wcale nie. Jeśli sparodjuje się utwór powieściowy, dzieje się krzywda autorowi. A więc...?

— A więc dla zarobku?

— Chyba! Przerabiacz — dobrze, jeśli nie partacz — korzysta z pomysłu autora i zbija forsę za scenarjusz lub sztukę sceniczną. Wytwórnia musi mu zapłacić albo dyrekcja teatru.

— Ano tak.

— A autor oryginalnej powieści?

— Może się na przeróbkę nie zgodzić.

— A może się i zgodzić.

— Pod pewnemi warunkami.

— Jak sobie pan Franciszek wyobraża te warunki?

— No, trzeba się spytać powieściopisarza, co za to chce.

— Czyli trzeba mu zapłacić?

— Musowo! Bo myślę tak: Gdybym ja — dajmy na to — spodziewał się grubo zarobić na tem, że z oryginału Rupniewskiego lub jego przyjaciela Turwida — czy innego mistrza — zrobię reprodukcje na widokówkach — to musiałbym prosić artystę o licencję. Głupi byłby malarz, gdyby mi gratis pozwolił zarobkować na swoich obrazach. Rzekłby mi: „Bul, bracie, gotóweczkę, ewentualnie zgódźmy się na procent z przyszłego dochodu!"

— Chwała Bogu! Jesteśmy na dobrej drodze do kompletnego wyjaśnienia pretensyj autorskich. Ale — wybaczy pan Franciszek, że dalszą dyskusję...

— Redaktor się śpieszy?

— „Mus mnie woła". Zatem do zobaczenia! Reszta przy najbliższem spotkaniu. —

Niagara zamarzła.



Podczas gdy u nas zima się spóźnia, w Ameryce daje się we znaki mróz i śnieg. Nawet wodospad Niagara — co się rzadko zdarza — znajduje się w okowach lodu.

Nowi „bogowie“ i bałwochwalcy.

Paryż. Tygodnik „Sept“ cytuje artykuł, zamieszczony we fryburskiej „La Liberté“, w którym publicysta Luigi Sturzo potępia coraz szersze zataczającą kręgi nową „modę“ przyrównywania dyktatorów do istot, obdarzonych cechami nadprzyrodzonemi. „Sept“ podziela całkowicie zdanie „La Liberté“, że takie ubóstwianie przywódców ruchów nacjonalistycznych jest objawem nader niepokojącym. Oto parę przykładów, świadczących o tem, jak dalece nawet jednostki, skądinąd kulturalne i wykształcone, dają się unieść zaślepieniu.

Dziennik nacjonalistyczny „Der Stürmer“ uskarżał się ostatnio, że podczas pogrzebu pewnego narodowego socjalisty zanoszono modły do „boga Abrahama i Jakóba“, podczas gdy nie przypomniano ani słowem imienia „Führera“.

Uczony włoski, wykładający na jednym z uniwersytetów italskich, profesor Padellaro, w następujący sposób wyraził się do przedstawiciela „Echo de Paris“: ...„Ośrodkiem wszystkiego, osią, wokoło której wszystko się obraca, jest Mussolini. Trudno sobie nawet wyobrazić, czem jest Mussolini dla dzieci. Jest on żyjącą Opatrznością, człowiekiem, który te dzieci kocha i który je broni. Mussolini — to bohater, Mussolini — to Bóg.“

Nawet we Francji są ludzie nie mniej zaślepieni od obywateli Rzeszy i faszystowskich Włoch. Członek Akademji Francuskiej, Ludwik Bertrand, znany ze swych sympatyj filogermańskich, pisze w organie narodowo-socjalistycznym „Westdeutsche Beobachter“:

„Führer jest bogiem, narodowy socjalizm jest religją. Manifestacje, które się dziś odbywają w całych Niemczech, są tak pełne powagi i dostojeństwa, że można śmiało powiedzieć, że stanowią one jakby solenną mszę narodu...“

Wszystkie te wywody świadczą o upodleniu i nędzy moralnej ludzi, którzy stwarzają sobie nowych „bogów“ i nowe religje, zapominając o prawdziwej religji i odwracając się od wiecznych praw Zbawiciela ludzkości.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Zmiana kursu i amnestja.

W moskiewskich kołach komunistycznych krążą wiadomości, że w Kremlu odbyła się **gorąca dyskusja między Stalinem i głównym komisarzem GPU. Jagodą.** Przedmiotem narad miało być jakoby wystąpienie Stalina w roli zwolennika **zmiany kursu w odnoszeniu się do „prawych“ opozycjonistów i wzmożenia represji przeciw „lewym“.** Jednocześnie Stalin oświadczyć się miał za ukróceniem praw GPU. w dziedzinie kar nakładanych w drodze administracyjnej i nieograniczonego skazywania na deportację lub rozstrzelanie.

Ograniczenie działalności G. P. U. **idzie w parze z pogłoskami o amnestji,** która dopomoże władzom opróżnić a raczej masowo „oczyścić“ więzienie.

KATASTROFA EKSPRESSU.

W pobliżu stacji Pograniczna na granicy mandżursko-sowieckiej nieznani sprawcy spowodowali **wykolejenie ekspresu.** W katastrofie zginęło **130 osób,** w liczbie których znajdowało się wielu wybitnych urzędników sowieckich. Pomimo usilnych poszukiwań, sprawców nie wykryto.

KONSUMCJA WÓDKI W ROSJI SOWIECKIEJ SPADŁA.

Wedle danych ogłoszonych przez Komisarjat Ludowy Handlu Wewnętrznego wynika, że konsumcja wódki w Rosji Sowieckiej poważnie zmalała. Za czasów carskich, na jedną głowę wypadało 8 litrów wódki, obecnie wypada tylko 3 litry.

NOWE RADJOSTACJE.

Uchwalono w Moskwie zbudować **20 nowych radjostacyj** (15 w Rosji europejskiej i 5 na Syberji). Stacje rozporządzać będą ogromną mocą i zbudowane zostaną dla celów propagandowych oraz dla wygłaszania komunikatów kominternu w 22 językach. Na czele tego przedsięwzięcia stanie Dimitrow.

Proces o „romantyczne zabójstwo“

w Grudziądzu.

Odpalony amant kulami rewolwerowemi podziurawił swą bogdankę.

Z **Grudziądza** piszą nam:

Jeszcze nie ucichła głośna w swoim czasie sprawa b. urzędniczki Państw. Banku Rolnego Zofji Adamowej, o której losach zadecyduje niebawem sąd apelacyjny w Poznaniu, a już znowu wielka sala rozpraw s. o. w Grudziądzu była widownią sensacyjnego procesu o t. zw. „romantyczne zabójstwo“. Na ławie oskarżonych zasiadł tym razem młody, bo zaledwie 27 letni szewc **Antoni Szydłowski z Brzezin,** gminy Osie (pow. świecki).

Mniejwięcej przed rokiem poznał Szydłowski urodziwą Ludwikę Konopacką, córkę sąsiadujących z zagrodą ojca Szydłowskiego gospodarzy. Młodzi zapałali do siebie afektem, który niebawem przerodził się w silne, gorące uczucie. W całej wiosce Konopacka i Szydłowski uchodzili za narzeczonych, a nawet mówiono, że jeszcze w tym karnawale się pobiorą. A jednak miłość ta zakończyć się miała tragicznie. W październiku ub. r. Konopacka dowiedziała się, że Szydłowski jest biedny, i że na wypadek zamążpójścia stary Józef Szydłowski, utrzymujący się ze stróżowania, grosza synowi nie da. Kiedy powiedziała zakochanemu w niej po uszy chłopakowi, że miłość ich niema najmniejszego celu, gdyż on nie potrafi jej zabezpieczyć przyszłość. Szydłowski zareagował bardzo gwałtownie: „Albo zgodzisz się zostać moją żoną, albo też skończę ze wszystkiem...“. Decydującą rozmowę odbyli jednak dopiero 3 listopada. Rodzice Konopackiej poprostu zabronili Szydłowskiemu bywać u siebie, a córce widywać się z „narzeczonym“. Był to dla Szydłowskiego cios straszny. We wtorek, 5 listopada wieczorem czekał na Ludwikę Konopacką na drodze prowadzącej z Osia do Miedzna, wiedząc, że będzie ona wracała z kościoła z nauki misyjnej. Nie przewidział jednak, że Ludwice towarzyszyć będzie starsza siostra Stefanja. Silnie wzruszony zatrzymał młode kobiety, prosząc Stefanję, by pozwoliła mu na osobności porozmawiać z siostrą. Otrzymawszy zezwolenie, Szydłowski zażądał od Ludwiki Konopackiej słowa honoru, że wyjdzie zamąż tylko za niego. Odpowiedź jednak i tym razem była odmowna. Szydłowski w najwyższem podenerwowaniu wyciągnął rewolwer, mierząc prosto w swą bogdankę. Strzał nie był jednak celny i młoda dziewczyna ugodzona kulą w rękę zaczęła uciekać. Na swoje nieszczęście jednak upadła. **Szydłowski dopadł ją i podziurawił dwoma celnemi strzałami.** Teraz dopiero zreflektował się. Zmieszał się z ludźmi wracającymi z kościoła i przez 24 godziny błąkał się w okolicy Osia. Gdy potem sam oddał się w ręce policji, ofiara jego na łożu szpitalnem walczyła ze śmiercią.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes s. o. dr. Jodłowski, a wotowali sędziowie Liebich i Rylski. Oskarżenie wnosił prok. Groniecki a bronił adwokat Sergot. Podsądny, któremu na ławie oskarżonych towarzyszyła eskorta policyjna, zachowywał się zupełnie bezradnie. Na pytanie sądu przyznał się, że strzelał, ale Konopackiej zabić nie chciał, gdyż dziś jeszcze ją kocha. Obciążające zeznania złożyła Stefania Konopacka, stwierdzając, że stan zdrowia jej siostry ciągle jest jeszcze bardzo groźny, gdyż jedna z kul utkwiła w płucach i nie można jej usunąć. Świadek ten, widocznie wzruszony tragedją bliskiej osoby, nie szczędził pod adresem podsądnego cierpkich i dosadnich określeń.

Słuchany w charakterze świadka ojciec podsądnego, stary Józef Szydłowski wyrażał się o synu dobrze, powtarzając w kółko: „On nie jest winny“. Dopiero przewodniczący musiał temu prostaczkowi wytłumaczyć, że każdy, kto godzi na życie swego bliźniego, jest winny.

Prokurator skwalifikował czyn podsądnego jako zbrodnię z art. 225 par. 1, t. j. zabójstwo z premedytacją.

Obrońca adw. Sergot w bardzo pięknem przemówieniu wykazywał, że klient jego działał w afekcie pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego. Przypominając sprawę Adamowej obrońca podkreśla, że Szydłowski jest „szarym człowiekiem“, który nie umie, tak jak zabójczyni śp. Wasielewskiego, grać na uczuciu i nie zdaje sobie sprawy ze znaczenia psychologji w procesie o zabójstwo. W dodatku ofiarą Adamowej był człowiek prosty, który nie mógł się już w sądzie bronić, podczas gdy Szydłowskiego tak silnie obciążała siostra Ludwiki, Stefanja Konopacka.

W wyniku dłuższej narady **sąd skazał Szydłowskiego na 5 lat więzienia za zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia, darowując mu ⅓ kary na podstawie amnestji.**

Noc grozy i trwogi

w pow. chełmińskim.

Banda zuchwałych grabieżców skazana przez sąd w Grudziądzu na długoterminowy pobyt w „szarym domu“.

Z **Grudziądza** donoszą: Pod koniec czerwca 1935 r. cały powiat chełmiński żył pod wrażeniem niezwykle śmiałego napadu rabunkowego, dokonanego przez trzech tajemniczych włóczęgów na zagrodę rolnika **Leona Behrendta** w Nowych Dobrach. W nocy z 26 na 27 czerwca bandyci włamali się do kuchni rolniczej, a następnie w nieludzki sposób uderzeniami drewnianej pałki zmasakrowali zbudzonego ze snu gospodarza. Nieprzytomnego **skrępowali linami i powrozami, a po zakneblowaniu Behrendtowi ust przystąpili do rabunku.** Dopiero nad ranem Behrendt zdołał oswobodzić się z więzów, stwierdzając z przerażeniem, że zagroda jego jest doszczętnie splondrowana. Na podwórzu przed wejściem do mieszkania leżał w kałuży krwi nieżywy już pies, którego rabusie w bestjalski sposób zatłukli pałkami.

W toku długotrwałego i bardzo mozolnego śledztwa stwierdzono, że na kilka dni przed ową straszną nocą kręciło się po Nowych Dobrach trzech młodych włóczęgów. Jeden z nich przypominał swym rysopisem zbiegłego z więzienia w Chojnicach wielokrotnie karanego przestępcę Leona Balcera. Dopiero jednak po 17 lipca, kiedy w Balcerze i jego towarzyszach rozpoznano sprawców włamania do mieszkania nauczyciela Franciszka Ziółkowskiego w Barchnowach, pow. starogardzki, śledztwo raźniej posunęło się naprzód. W zręcznie przez wywiadowców policji śledczej zastawione sidła wpadło aż sześć „grubych ryb“. Sam **Leon Balcer,** 26 letni wyrostek, pochodzący z Nowejwsi, bez stałego miejsca zamieszkania, karany pięciokrotnie za kradzieże, przywłaszczenia i szalbierstwa, a dalej „godni“ jego towarzysze: 23-letni **Franciszek Siemionow** z Rajkowy, pow. tczewski, 20-letni **Bernard Granica,** bez stałego miejsca zamieszkania, 21-letni **Józef Kuta** z Płochcinka, pow. świecki, oraz znani paserzy **Franciszek Pukownik vel Pułkownik i Marja Gerke,** oboje z Grudziądza. Pierwsi trzej dokonali napadu rabunkowego w Nowych Dobrach, a w kilka tygodni później dobrawszy sobie jeszcze Józefa Kutę, okradli w Barchnowach nauczyciela Ziółkowskiego. Gerkowa i Pukownik zajmowali się już tylko „spławianiem“ łupu złodziejskiego.

Proces bandy Balcera, który znalazł się wczoraj na wokandzie wydziału karnego s. o. w Grudziądzu, wywołał wielkie zainteresowanie. Galerja była przepełniona. Rozprawie przewodniczył wiceprezes s. o. dr. Jodłowski, wotowali sędziowie Rylski i Liebich, oskarżał wiceprok. Groniecki. Rola obrońcy przypadła w udziale adwokatowi Żelaznemu. Wszyscy oskarżeni do winy naogół się przyznawali, a jedynie spierali się między sobą, kiedy sąd starał się ustalić, jaką każdy z nich rolę w szajce zbójeckiej odgrywał.

Po dłuższej naradzie sąd ogłosił surowy lecz sprawiedliwy wyrok. **Leon Balcer posiedzi w więzieniu przez 10 lat, Franciszek Siemionow przez 8 lat a Bernard Granica przez 6 lat.** Ponadto wszyscy trzej pozbawieni zostali na okres 10 lat wszystkich praw obywatelskich, publicznych i honorowych. **Józef Kuta** skazany został **na 18 miesięcy więzienia, Franciszek Pukownik na 10 miesięcy więzienia, a Marja Gerke na 6 miesięcy więzienia.** Tej ostatniej sąd darował karę na podstawie amnestji.

Córka skarży matkę o sterylizację.

Los Angeles. (PAT.) Opinja tutejsza poruszona jest sensacyjnym procesem, wytoczonym przez pewną, znaną w towarzystwie nowojorskiem, młodą pannę przeciwko swej matce, **którą oskarża, że poddała córkę sterylizacji celem odziedziczenia majątku.** Córka skarży matkę **o pół miljona dolarów odszkodowania.** Ojciec owej panny, który zmarł w 1921 r. pozostawił w testamencie użytkowanie ⅔ swego majątku córce, która pozostawała przy matce. W myśl testamentu matka miała odziedziczyć **całość majątku w wypadku bezdzietności córki.** Lekarze, którzy dokonali operacji, oświadczają, że podjęli się dokonać jej, ponieważ **owa panna jest upośledzona na umyśle.** Córka natomiast oświadcza, że **sądziła, że robią jej operację ślepej kiszki.**

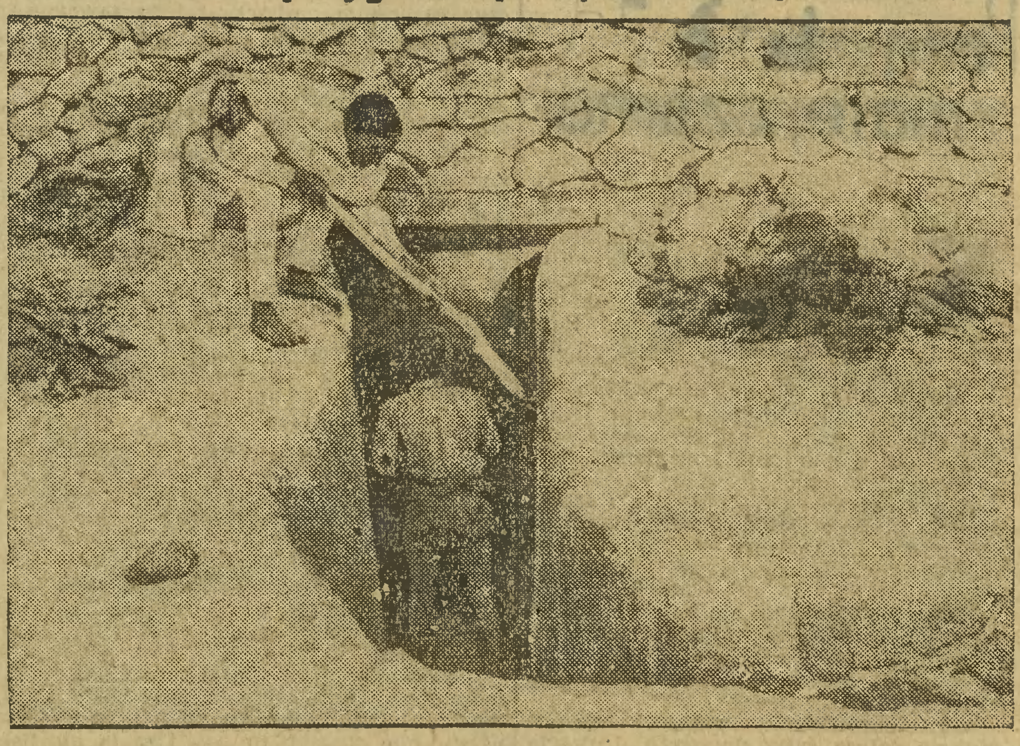
Akurat ten sędzia!

Marsylja. (PAT.). Sędzia śledczy, który **prowadził dochodzenia w procesie o zamach marsylski, Ducup Saint Paul odniósł poważne rany w katastrofie samochodowej.**

Wielkie manewry amerykańskie.

Nowy Jork. (PAT.). W bazie morskiej San Pedro skoncentrowano **50 okrętów wojennych i 400 samolotów.** Dziś rozpoczynają się wielkie manewry morskie pod dowództwem admirała Reeves. Manewry **potrwają trzy doby i będą otoczone największą tajemnicą.**

Addis Abeba przygotowuje się do obrony lotniczej.



Ciągłe ataki samolotów włoskich na miasta abisyńskie kazały pomyśleć i o przygotowaniu stolicy do obrony przeciwlotniczej. Wobec tego Addis Abebę otoczono łańcuchem podziemnych schronów przeciwlotniczych i przeciwgazowych.

Dla Naszych Pań

Karnawał, karnawał!..

Karnawał... ileż wspomnień budzi u tych którzy młodość swoją spędzili w dawniejszych, jakże innych latach, choćby to było w okresie z przed wielkiej wojny światowej. Inne to były czasy, inne stosunki i inne obyczaje.

Jak to było dawniej?

Na balach i zabawach karnawałowych można było spotkać stałego, lecz cichego adoratora (dziś t. zw. sympatję), który nie omijał sposobności zapoznania się z wybranką swego serca. Długo czekał i wzdychał do tej pierwszej okazji, jaką mu dawał karnawał, aby móc się zapoznać, przedstawić się szanownej pani matce i uprosić u niej przyzwolenie na złożenie pierwszej wizyty.

Wprowadzenie w świat dorastającej panienki odbywało się właśnie w karnawale. Tam było jej pierwsze pole popisu i możność zaprezentowania się w całym blasku. Dla wielu, bardzo wielu data ta stawała się pamiętną na całe życie, budząc w późniejszych nawet latach serdeczne wzruszenie. A zresztą dla wszystkich panien w okresie karnawału otwierały się szanse na zamążpójście. Nie próżnowały też panie matki, ciotki specjalistki od kojarzenia odpowiednich par, rozwijające w tym okresie cały kunszt swych „politycznych" uzdolnień. Była to „dyplomacja" w wyższym stylu, której zastosowanie zawsze będzie jednakie bo jednakowy pozostanie wzgląd: a jaki też będzie posag, lub stanowisko przyszłego zięcia? Oto bodajże najważniejsze pytania, które nie straciły i nie stracą na aktualności.

Jeśli karnawał się kończył, a panna nie wychodziła zamąż, lub też nie miała pewnego kandydata, to szanse jej na bliskie zamążpójście malały do połowy. Trzeba było czekać powrotu dobrej okazji, nowego karnawału.

Jak jest dziś?

Dziś karnawał stracił bardzo wiele. Uleciał z niego tajemniczy czar, poezja, urok nieprzeparty. Młodzież dzisiejsza obojga płci korzysta w jak najszerszym zakresie z „ułatwionego" życia towarzyskiego. Dawno zatarły się pojęcia tego, co wypada lub nie. Kino, dancing, kawiarnia, zebrania, wspólne wycieczki, zamiłowania sportowe — ułatwiają wzajemne poznanie się i współżycie. Młodzian nie będzie już wzdychał i uparcie wyczekiwał na okazję, by choć z daleka popatrzeć na swoją sympatję. Poprostu zadzwoni do niej, bo od tego jest przecież telefon i umówi się z nią. Nie będzie mozolił się nad wykaligrafowaniem liściku miłosnego, ale usiądzie do maszyny i w kilką minut załatwi się krótko i węzłowato z korespondencją i co najwyżej położy swój podpis.

Można wzdychać i tęsknić za poezją i urokiem lat minionych, które już nigdy nie powrócą. Nie zmienia się jednak w niczem realizmu dnia dzisiejszego. Okres ten ma swoje wielkie wady, ale też i zalety. Na ten temat dużo dałoby się powiedzieć i dyskutować, zależnie od stanowiska i punktu widzenia. W każdym razie my pierwsze, kobiety, nie będziemy z tego powodu roniły łez.

Jak się zapowiada karnawał?

Jesteśmy w okresie zabaw. Karnawał dopiero się rozpoczął. Oficjalny kalendarzyk obejmuje 54 dni. Powiadamy „oficjalny", gdyż okazyj do zabaw mamy poddostatkiem przez cały rok, jeśli już ktoś się chce uparcie bawić. A jednak karnawał chętnie darzymy w przywileje zabawowe, chętnie się rozgrzeszamy z niejednej lekkomyślności i zapomnienia. Sylwester hucznie zapoczątkował karnawał, szczególnie w stolicy, gdzie bawiono się w myśl przysłowia: zastaw się, a postaw się... Tak się już utarło, iż Warszawa pod względem „temperatury" zabawowej kroczy w pierwszym szeregu.

W tem miejscu należy się małe wyjaśnienie. Uczciwa rozrywka, chęć zapomnienia o troskach życia codziennego jest rzeczą godziwą i pożyteczną. Człowiek potrzebuje pewnej rozrywki, musi się „odświeżyć".

Bawią się ci, którzy mają na to i przez to samo dają zarobek setkom oczekującym zarobku czy to będzie bezrobotny muzyk, krawcowa bez klienteli lub kelner, jak również wieśniak, nie mający dość łatwego zbytu na swe produkty. Przez to, że wszyscy będziemy siedzieć w domu nie uleczy się ani bezrobocia, ani nie poprawi się bytu tym, którzy dosłownie głodują. Chodzi tylko o to, aby zachować pewien umiar. — Wiemy o tem dobrze, iż każda z nas nie pozwoli sobie na rzeczy niemożliwe, że nie będzie miała takich wymagań, któreby mogły spowodować zwichnięcie równowagi budżetów domowych, które i tak już są ponad wszelką miarę skurczone. To też z wielkim pesymizmem spoglądamy na okna wystawowe pełne drogich sukien balowych. Każda z nas będzie się starała tak „kombinować", aby zbyt wiele pieniędzy nie wydać a jednak suknię na karnawał mieć będzie. Do wielu rzeczy przyzwyczailiśmy się i wiele życie nas nauczyło. Bawmy się więc w miarę możności, ale bądźmy dalecy od szaleństwa karnawałowego, bo nie jest czas ku temu, gdy w kraju szaleje formalna nędza.

Z. Zaw.

Praktyczne komplety domowe.



(h.) Przenikliwe zimno ciemnych w dodatku poranków zimowych bynajmniej nie usposabia do wczesnego wstawania i do przygotowywania śniadania dla najbliższych. A jednak mimo niechęci i mrozu wstać trzeba. I pani tak na cienką jedwabną koszulę nocną lub pyjamę narzuca niemniej cienki szlafroczek i drżąca z zimna nieci ogień, gotuje kawę i przyrządza śniadanie. Jednakże można unikać tych wszystkich ewentualności przy odrobinie praktyczności i niewielkim koszcie.

Na ilustracji podajemy **dwa szkice praktycznych kompletów domowych.** Pierwszy komplet uszyty z grubego flauszu, wykończony przy rękawach, kołnierzu i u nóg kilkunastu rzędami z wełny na szydełku lub na drutach. Komplet jest ciepły i łatwo się pierze.

Drugi komplet — zrobiony z grubego trykotu kombinowany w dwóch kolorach zabezpiecza w zupełności panią od zimna.

Wtakim stroju można z całym spokojem zabrać się do porannych zajęć bez obawy nabawienia się kataru lub kaszlu.

Praktyczny sweter.

(j.) Zbliża się zima a z nią cały szereg sportów zimowych. To też należy się już przygotowywać zawczasu, aby z chwilą otwarcia lodowiska lub większych opadów śnieżnych móc korzystać z pięknej pogody i tak dobroczynnie na zdrowie wpływających sportów.



A więc najpraktyczniejszym jest przedewszystkiem sweter, względnie cały komplet wełniany. Powyżej podajemy ręcznie wiązany na drutach w drobny wzór praktyczny sweterek, który świetnie się nadaje do sportów zimowych.

Rzeczy drobne.

Jeżeli smażymy lub gotujemy cebulę, mieszkanie napełnia się niemiłym odorem. Chcąc go usunąć, trzeba nalać na patelnię trochę octu i zagotować go.

*

Po czyszczeniu plam zostaje często na materji obwódka. Chcąc ją usunąć, wystarczy miejsce to trzymać nad parą, ulatującą z wody gotującej się w herbatniku.

Sztuczne brwi.

W służbie dla pań, a w szczególności dla ich urody a raczej ekscentrycznego wyglądu, fryzjerzy i kosmetycy ciągle wyszukują wśród setek pomysłów coś nowego, coby panie zainteresowało i dłużej przykuło ich uwagę do siebie.

Do szeregu takich naprawdę już oryginałów zaliczyć trzeba wynalazek amerykański z dziedziny kosmetyki, a mianowicie **sztuczne brwi w różnych kolorach i linjach.**

Oto na cieniutkim paseczku płótna, nalepione są z prawdziwych włosów sztuczne brwi; przylepia się je na czole za pomocą gumy; do każdego garnituru brwi dołączona jest flaszeczka tej gumy. Według zdania mistrzów salonów piękności, używanie ołówków do brwi lub nadawanie im linji przez wyrywanie włosów jest niemodne i niepotrzebne, kiedy **zastąpić je można brwiami sztucznemi.**

Może to i dobry wynalazek, jeżeli się weźmie pod uwagę, że wyrywanie brwi jest zabiegiem niebezpiecznym, gdyż bardzo szkodliwie wpływa na nerwy oczne.

Troska o buciki oszczędzi paniom wydatków.

Dużo kłopotów i zmartwień sprawiają paniom buciki. Od kilku sezonów obuwie damskie stało się bardziej strojne, wykwintne i kolorowe. Najtrudniejszym jest jednak sam **wybór odpowiedniego pantofelka,** zwłaszcza, że ten sam fason i ten sam kolor znajdujemy nieraz w 2 lub nawet 3 gatunkach tak bardzo różniących się pod względem ceny i jakości.

Po upływie kilku miesięcy pani rozczarowana dochodzi do przekonania, że lepiejby wówczas zrobiła, gdyby kupiła ten sam bucik — tylko w tańszej cenie, gdyż zniszczyłyby się napewno w tym samym okresie a w dodatku z mniejszym ubytkiem dla kieszeni.

Jednakże nie potrzeba być wcale wielkim znawcą obuwia i obserwatorem, aby dojść do zupełnie innych wniosków. **Zarówno drogi, jak i tani bucik utrzyma swój kolor i fason, gdy będzie otoczony odpowiednią starannością.** O zewnętrzny wygląd pantofelka musi pani sama dbać! I trzeba sobie raz na zawsze zapamiętać, że tego nie należy bagatelizować; nie zostawiać nigdy mokrego, zabłoconego lub zakurzonego bucika na łaskę losu, a do oczyszczenia go zabierać się dopiero na 10 minut przed następnem użyciem.

Gdy zdejmie się bucik z nogi należy go oczyścić starannie i włożyć go na prawidła lub wypchać papierem. Suszyć mokre obuwie w miejscu przewiewnem, nigdy ciepłem, następnie posmarować odpowiednią pastą. But po kilku minutach poleruje się miękką szczotką lub flanelką. Na koniec dopiero kładzie się bucik do pudełka lub do odpowiedniej szafki na obuwie. Każdy kolor bucików powinien mieć odpowiednią pastę i szmatki lub szczoteczkę.

Buty ze skóry boksowej zmywa się namydloną szmatką, potem opłókuje się czystą wodą, po osuszeniu przeciera się czystym gałgankiem. Buciki reniferowe oczyszcza się specjalną gumową szczoteczką.

O sposobach i gatunkach past do kolorowego obuwia najlepiej dowiedzieć się zaraz przy zakupie pantofelków, aby czasem nie popełnić jakichś omyłek.

Atłasowe pantofelki czyści się watą maczaną w esencji herbaty, wilgotny pantofelek wkłada się na prawidła, następnie po wysuszeniu czyści się najczęściej kawałkiem jedwabiu.

Tak więc o trwałości i wyglądzie bucika decyduje nie cena, a pielęgnacja i sposób czyszczenia.

(jh.)

Bo to jest najmodniejsze!



(j.) Tegoroczne kapelusiki i berety zimowe są nietylko pełne fantazji, ale są wręcz ekscentryczne. Moda bieżąca pozwala tym sposobem na dowolne dobieranie fasonów do indywidualnej urody każdej pani. Tym sposobem nosi się kapelusze z filcu, aksamitu i materjału. Zasadniczo jednak należy odróżnić kapelusik sportowy od popołudniowego.

Jak powyżej podajemy, kapelusiki popołudniowe są z aksamitu a nawet jedwabiu. Oto aksamitny, czarny kapelusz przybierany futerkiem, którego rondo z przodu układa się w fałdy.

Obok fantazyjna czapeczka do futerka, przybierana karakulami wzgl. skórką danego gatunku co futro.

Kącik dla Panów



Karnawał, to czas zabaw, balów, wieczorków i przyjęć. Obecnie będziemy może mniej z uciech karnawałowych korzystali, to jednak koniecznie trzeba się odpowiednio ubrać. Przypatrzmy się strojom i sukienkom wieczorowym naszych pań! Czy która z nich pokaże się na balu w zwykłej sukience? Strój wieczorowy obowiązuje panów zupełnie tak samo jak panie.

Dobre, ładne i modne ubranie jest zawsze najlepszym przyjacielem człowieka. Pamiętać trzeba, że na balu wystąpić trzeba przedewszystkiem w modnie skrojonem, dobrze leżącem i solidnie wykonanem ubraniu wieczorowem. Nawet na materjale możnaby tu zaoszczędzić, ale wykonanie musi być miarowe, specjalnie na naszą figurę.

Strojem wieczorowym nazywamy ubrania frakowe i smokingowe.

Ubranie frakowe jest najwytworniejszym ubiorem wieczorowym i najodpowiedniejszym na wspaniałe bale, wielkie przyjęcia i wesela. Spodnie na szewkach bocznych ozdobione są zawsze jedwabnemi ga-



lonami. Do ubrania frakowego należy biała, jednorzędowa, lub dzisiaj bardzo modna dwurzędowa, głęboko wykrojona kamizelka z wyłogami. Oprócz tego biała, na sztywno uprasowana koszula wierzchnia z kołnierzykiem stojącym i białym motylkiem. Biała, jedwabna chusteczka w kieszonce przy butonierce jest przy fraku i smokingu miłą koniecznością. Do ubrań wieczorowych wymagane jest obuwie lakowe.

Krój smokinga jest podobny do kroju marynarki, wykonany na jeden guzik do zapinania. Wyłogi fraków i smokingów pokryte są jedwabiem. Kamizelka do ubrania smokingowego może być czarna, chociaż właśnie białe kamizelki smokingowe są w obecnym sezonie gustowną nowością. Koszula i kołnierzyk jak przy fraku, tylko motylek jest zawsze czarny. Szewki spodni smokingowych obszyte są także pojedyńczym galonem. Na zwykłe wieczorki towarzyskie, skromne przyjęcia, śluby, kolacje i mniejsze bale ubieramy się w smoking.

Cech krawiecki w Bydgoszczy.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 9 stycznia 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Marcelina, Marcjanny.
Jutro: Agatona p., Wilhelma.
Wschód słońca: godz. 8.09.
Zachód słońca: godz. 16,05.

—:—

Stan pogody.

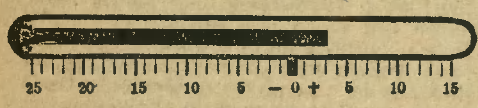
Pogoda bez większych zmian.

Wczoraj cała Polska miała pogodę chmurną i miejscami mglistą, drobny deszcz zanotowano w poznańskiem. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 0 stopni na Hali Gąsienicowej i w Kołomyji, 1 st. w Bydgoszczy i Suwałkach, 2 st. w Poznaniu i Warszawie, 3 w Zakopanem, Łodzi i Zaleszczykach, 4 st. w Krakowie, 7 st. w Katowicach i 8 st. w Przemyślu.

Przewidziany przebieg pogody. W dalszym ciągu chmurno z rozpogodzeniami, miejscami drobny opad. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z kierunków południowych.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY APTEK
od 7. I. — 12. I. 1936 r.:

Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, telef. 1467.
Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, telef. 3204.
Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, telef. 3300.

—:—

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od godz. 9-ej do 20-ej. Obecnie w Muzeum wystawa „Sztuka w hołdzie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu“ oraz pamiątek osobistych po Marszałku, łaskawie użyczonych przez panią Marszałkowa Aleksandrę Piłsudską.

—:—

KSIĘGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Olbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

—:—

„LEKTUR“, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

—:—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek na repertuarze **„DUBARRY“** przepiękna operetka Millöckera z p. Gabrielli, doskonała odtwórczynią roli tytułowej na czele świetnego zespołu.

W piątek teatr zamknięty z powodu próby generalnej.

Sobotnia premjera komedji Z. Przybylskiego **„WICEK I WACEK“** bawić będzie zdrowym, promiennym uśmiechem młodości i rdzennie polskim humorem. W roli ojca Klepackiego ujrzymy dyr. Stomę, który stwarza istne arcydzieło sztuki aktorskiej. Wickiem i Wackiem będą pp. Szyndler i Rewkowski, w rolach pozostałych wystąpią pp.: Czechowska, Gilewska, Kałczanka, Morozowiczowa, Motyczyńska, Paszkowska, Podgórska, Dytrych, Dzwonkowski, Górowski, Leśniowski, Lochman, Serwiński. Komedja Przybylskiego będzie wystawiona z wielkim pietyzmem i dostosowaniem oryginalnych kostjumów i dekoracyj. Reżyseruje J. Szyndler.

„DUBARRY“ po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowem ukaże się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16-tej.

—:—

— **Bibljoteka Francuska** Tow. Alliance Française, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wieczorem, wypożycza książki i pisma perjodyczne na b. przystępnych warunkach.

— **Opieka Rodzicielska przy Szkole Ćwiczeń Państw. Seminarjum Nauczycielskiego** zaprasza serdecznie wszystkich rodziców i sympatyków na swoją zabawę karnawałową w sobotę 11 bm. w salach „Starej Bydgoszczy“ przy ul. Grodzkiej 16. Początek o godz. 20-ej. Dochód na cel dobroczynny.

Na marginesie.

Dużo się u nas mówi o biurokracji. Jest to zmora, która dławi życie społeczne i uniemożliwia swobodny rozwój prywatnej inicjatywy i twórczości. Jeśli jednak sama rozbudowa systemu biurokratycznego jest złem, to jak określić stan rzeczy, w którym realizacja tego systemu zajmują się ludzie nieodpowiedni i niewykwalifikowani?

Państwo biurokratyczne wymaga sprawnej i dobrze przygotowanej armji urzędniczej. Duże zadania muszą być wypełniane przez wykonawców, którym nic pod żadnym względem zarzucić nie można, bo inaczej powstaje przepaść między społeczeństwem a urzędnikami. I nietylko urzędnikami, a nawet państwem.

Na fatalny stan, który ciągle jeszcze panuje w naszych urzędach zwrócił ostatnio uwagę I. K. C. Poza powtarzanemi, aż do znudzenia, narzekaniami na rzekome upośledzenie urzędników małopolskich (my wiemy, że jest akurat odwrotnie!), organ wygodnej „sanacji“ występuje również z rzeczową krytyką, w całości zasługującą na uwagę.

IKC. zwraca uwagę na wieczną aktualność postulatu reformy naszej biurokracji. Przyczyną tego jest przedewszystkiem sposób, w jaki się ta biurokracja w zaraniu istnienia niepodległego państwa polskiego tworzyła. „Rekrutacja aparatu urzędniczego odbywała się przeważnie „domowemi sposobami“: w kole znajomych, z polecenia krewnych, z „referencyj“ ciotki czy stryjenki... Przedewszystkiem zaś decydującą rolę odgrywały „referencje“, czyli — nazwijmy tę rzecz bez osłonek — zwyczajne protekcje. O kwalifikacje i o studja nikt nie pytał, więc w oczywistym rezultacie w urzędach rozpanoszyło się nieuctwo i dyletantyzm“.

Do reszty zabagniła stosunki działalność t. zw. „biur personalnych“ — tego najgorszego z wynalazków systemu pomajowego. Na niezwykłe wprost wyczyny „biur personalnych“ zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę, to też ze szczególnym naciskiem podkreślamy, że i sanacyjny IKC. podziela już naszą opinję:

„Dyktatorów personalnych“ powołano niemal wyłącznie z poza korpusu urzędniczego, zupełnie nie obznajomionych z organizacją władz, ich działalnością i obowiązującemi w niej przepisami. Wiedzieli oni jedynie, że mają przeprowadzać „czystkę“.

To też robili ją z nakładem najwyższej energji. Ogólną liczbę emerytów państwowych powiększyli prawie pięciokrotnie, sprowadzając ogromne obciążenie państwa. Każdy niemal urząd w Polsce opłaca dziś skarb dwu — a nawet trzykrotnie: po jednym conajmniej lub dwu emerytowanych niedawnych jego dzierżycieli, których „dyktatorzy personalni“ usunęli bez potrzeby i wprowadzonego przez nich nowicjusza, najczęściej nietylko nie obeznanego z urzędowaniem i przepisami, ale nawet przeważnie nie posiadającego przepisanego cenzusu wykształcenia! To też nieraz na miejsce wyrzuconego na emeryturę wykwalifikowanego już i do długich jeszcze lat pracy zdolnego urzędnika — trzeba było wziąć po dwóch i trzech!!! nowicjuszów. A mimo to urzędowanie doznawało dotkliwego szwanku.

Tak zreformowany aparat biurokratyczny mniej myśli o spełnianiu swych obowiązków zawodowych, aniżeli o swoiście pojętej „pracy społecznej“. Nią mierzy się jego „zalety“ urzędnicze, od niej też zależy karjera służbowa. Kto nie pracuje „społecznie“, według wskazówek dyktatorów z „biur personalnych“, nie długo „zagrzeje miejsca“ w karjerze biurokratycznej. Bo o jego losie decydują nie jego właściwi szefowie, mający sposobność oceniać jego pracę, znajomość przepisów i solidność urzędowania, ale... „personalnicy“.

Szkoda, że te wszystkie słuszne uwagi, które ze swej strony też często wypowiadaliśmy, są ciągle jeszcze głosem wołającego na puszczy. Kult niekompetencji panuje nieodmiennie, a niewłaściwi ludzie na niewłaściwych miejscach pogłębiają rozdział między społeczeństwem a armją urzędniczą.

A byłby już czas najwyższy, żeby te rzeczy uległy zdecydowanej zmianie.

Gdzie jest karnawał?

Oto pytanie bardzo aktualne. Według kalendarza i wszelkich oznak na niebie i ziemi, powinien być obecnie karnawał. Tymczasem oglądamy tylko fraki i smokingi na wystawach, czytamy komunikaty, o jakichś tam zabawach, gdzieniegdzie się nawet tańczy lub pije (chociaż tańczy się i pije przez cały rok), ale właściwie prawdziwego karnawału niema.

Gdzie się podział? Kiedy się nareszcie zjawi w całej krasie swych barw, uroków, tonów, pląsów i szaleństw?

— Aach! — wzdychają znudzone panie, skrzętnie oglądające zeszłoroczne sukienki.

— Ooch! — jęczą panowie, którzy jeszcze nie mają stuprocentowej podagry.

Wszystkim tym oznajmiamy wieść radosną:

Prawdziwy karnawał zawita w dniu 8-go lutego do sal „Pod Orłem“. W tym dniu (pamiętajcie!) o godz. 21-ej rozpocznie się bowiem reduta prasy — gwóźdź tegorocznego karnawału.

SPRAWY SOKOLE

Piękny obchód gwiazdkowy młodzieży „Sokoła żeńskiego“.

W ub. sobotę, dnia 4 bm. odbył się w sekretarjacie Sokoła żeńskiego obchód gwiazdkowy młodzieży oddziału II. Dzięki niestrudzonej pracy drh. red. B. Teskowej wypadł bardzo ładnie. Uroczystość poprzedziło krótkie przedstawienie p. t. „Św. Mikołaj w sokolni“ układu naczelniczki Związkowej drh. Jadwigi Zamojskiej, z którego wywiązały się wszystkie amatorki bardzo dobrze. Na wyróżnienie zasługuje pięknie odtańczony balet, taniec cyganek i cyrk. Bardzo ładnie wypadł też żywy obraz — złóbek, w którym brały udział wszystkie sokolątka.

Do wspólnej kawy przy żarzącej choince zasiadła dziarska młodzież wraz z rodzicami i zarządem gniazda na czele.

Jako pierwsza przemówiła do dziatwy przewodnicząca oddziału drh. B. Teskowa, wskazując na ważność chwili i tradycję, którą obchodzimy. W kilku serdecznych słowach zaapelowała mówczyni do rodziców, by nie bronili tej dziarskiej do życia się rwiącej młodzieży uczęszczać na ćwiczenia gimnastyczne.

Ks. Sikorski w swem przemówieniu na temat „czcij ojca twego i matkę twoją“ uwypuklił ten dług wdzięczności, który mają dzieci wobec rodziców do spłacania. Łamanie opłatka, wspólnie odśpiewane kolendy i kolejne deklamacje prawie wszystkich sokolątek wypełniły program obchodu. Punktem kulminacyjnym dla młodzieży było przyjście gwiazdora, który wniósł dużo radości i śmiechu, obdarowując kolejno wszystkie sokolątka.

Odśpiewaniem hymnu sokolego zakończono tę miłą i serdeczną uroczystość gwiazdkową młodzieży przy Sokole żeńskim.

Walne zebranie Wydziału Sokolic
gniazda III.

odbyło się w ub. piątek, dnia 3 bm. o godz. 7,30 w Resursie Kupieckiej. W nieobecności przewodniczącej drch. Stobieckiej, zagaiła takowe drh. Nowakówna Wanda, na przewodniczącą zebrania uproszono przewodniczącą O. W. S. drch. radczynią Teskową.

Z odczytanych sprawozdań wynika, że w oddziale żeńskim jest 26 druchen, w tem 15 ćwiczących, w których drch. Piskorska brała 39 razy udział, A. Rutkowska 38, Müllerówna Fr. 22 razy.

Oddział młodzieży pod przewodnictwem drh. Stobieckiej liczy 40 członkiń. Ćwiczenia odbywają się raz w tygodniu w szkole Św. Trójcy. Naczelniczką drużyny jest drh. Nowakówna Jadwiga.

W kursie Związkowym 2-tygodniowym brała udział drh. Stobiecka, a 3-tygodniowym drh. Nowakówna Jadwiga.

Drużyna brała udział w zlotach Okręgowym w Koronowie i Chełmnie, poza tem w pochodach i wycieczkach gniazda. Urządzono mecz towarzyski w siatkówkę, brano udział w ping-pong i siatkówkę o mistrzostwo m. Bydgoszczy, P. O. S. zdobyło 6 druchen — urządzono pokaz robót ręcznych i wentę.

Na wniosek drh. Kaczmarkówny uchwalono Zarządowi pokwitowania. W miejsce drh. Woźniakowej na zast. przewodniczącą wybrano drh. Nowakównę Wandę

Przewodnicząca drh. Teskowa podkreśliła zasługi i owocną pracę Zarządu gniazda w roku sprawozdawczym, zachęcała do niemniej intensywnej pracy w roku jubileuszowym sokolstwa bydgoskiego, poczem po ożywionej dyskusji, w której zabrał głos i składał życzenia także drh. prezes Urbański — zamknęła z życzeniem „Dosiego Roku“ powyższe zebranie.

Bilans roczny „Sokoła“ żeńskiego w Jachcicach.

Roczne walne zebranie gniazda żeńskiego Jachcice odbyte 2 bm. w sali p. Orczykowskiego zagaiła prezeska drh. Eisopowa.

Prezydjum ukonstytuował się następująco: Przewodniczącym prezes Okr. drh. Malczewski, sekretarka drh. Harmacińska, ławniczki drh. Ratajczakowa i Pietrzakowa.

Prezeska drh. Eisopowa dała krótkie lecz treściwe sprawozdanie, podkreślając, że praca nie była tak wydajną jak sprawa tego wymaga, dzięki okolicznościom na to się składającym. Równocześnie wyraziła podziękowanie tym druchnom, które sumiennie pracowały.

Obszerne i pięknie opracowane sprawozdanie sekretarki, a częściowo i naczelniczki odczytała drh. Harmacińska; wynika z niego, że gniazdo liczy 35 członkiń płacących, członkinie brały udział w zlocie okr. w Koronowie i Chełmnie, urządzono zawody gniazdowe, wycieczki i próbę o P. O. S. Ze sprawozdania skarbniczki wynika, że saldo na rok 1936 wynosi 68,21 zł., plus 112,30 zł. jako wartość inwentarza będącą własnością gniazda. Drh. Kozłowska im. komisji rewizyjnej wnosi o udzielenie całemu zarządowi absolutorjum.

Następnie przystąpiono do uzupełnienia zarządu. Jako prezeskę wybrano wobec zrzeczenia się tego zaszczytu przez drh. Eisopową drh. Płotkową, sekretarkę drh. Wybrańską, skarbniczkę drh. Domieradzką, na dalsze czł. zarządu drh. Wierzbowską i Grolewską. W wolnych głosach przystąpiono do składania życzeń. W końcu proponuje drh. Eisopowa, by dorocznym zwyczajem urządzić wspólny opłatek wraz z gniazdem męskim.

Nowowybranemu zarządowi życzymy z naszej strony przedewszystkiem zgodnej współpracy, dla dobra organizacji i społeczeństwa.

—:—

— **Podziękowanie za złożone ofiary.** Opieka Rodzicielska przy szkole powszechnej im. Adama Mickiewicza „A“ w Bydgoszczy przeprowadziła na terenie miasta na podstawie zezwolenia Starostwa Grodzkiego zbiórkę domokrążną w czasie od 7 do 10 grudnia 1935. Ogółem zebrano kwotę 103 zł, za którą zakupiono odzież dla biednych dzieci rodziców bezrobotnych tut. szkoły. Wszystkim Szan. Ofiarodawcom składa Opieka Rodzicielska przy szkole im. Mickiewicza serdeczne podziękowanie.

Narciarze jadą w góry!

Bydgoski Klub Narciarzy realizuje w sezonie bieżącym swój bogaty sezon sportowy. Podczas wakacyj Bożego Narodzenia odbyła się wyprawa do Żwardonia, a teraz przygotowuje się nowa impreza. Mianowicie w dniach 1—15 lutego br. odbędzie się obóz narciarski, połączony z kursem, w Dolinie Chochołowskiej, przyczem jest możliwość przedłużenia tego obozu do końca marca. Wyjątkowo dogodne warunki, 80% zniżka kolejowa, możność poznania serca Tatr — powinny zainteresować wszystkich. Zgłoszenia narciarzy zrzeszonych i zapisy na członków B. K. N. przyjmuje się do 20 bm. w Miejskim Ośrodku W. F., ul. Libelta 5. W razie większej ilości zgłoszeń B. K. N. ma zamiar zorganizować jeszcze jeden obóz narciarski w Żwardoniu.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Ta banda pięknie gra...

Występ rewji poznańskiej „Wesoła Banda“.

Odzwyczailiśmy się trochę od odwiedzin rewjowych w teatrze. Bo to i rewja jest dzisiaj rodzajem teatralnym nieco zużytym i nasz Teatr Miejski jest pod każdym względem samowystarczalnym.

Występ „Wesołej Bandy“, który pozwolił zespołowi naszego teatru wziąć głębszy oddech po bardzo pracowitym okresie świątecznym, nie był ani trochę rewelacją. Duża staranność i jeszcze większe, niestety, ubóstwo środków i możliwości scenicznych dały w sumie widowisko nie poniżej poziomu, ale i niewiele — powyżej.

Na upartego można się było pośmiać. **Stefan Laskowski** umiał nawiązać kontakt ze znajomą publicznością i dopóki w pierwszej części zapowiadał — wszystko się jakoś kleiło. **Karol Hanusz,** zaprezentował stara dobrą szkołę aktorską i równie stary, ale też dobry, repertuar. **Lena Nester,** jako tancerka imponowała umiejętnością i wdziękiem, jako pieśniarka imponowała — całkowitym brakiem głosu, a więc i tupetem.

Na osobną, a bardzo pochlebną wzmiankę zasługuje **Zygmunt Wiehler,** znany kompozytor licznych piosenek i popularnych melodyj, który prowadził miejscową orkiestrę z werwą i z zadziwiającą sprawnością.

O reszcie wykonawców nie warto mówić. „Tacjanki“ — bez wyrazu.

Publiczność raczej została w domu.

(hak)

Nowe ogniwa

w łańcuchu składek na rzecz młodzieżowych warsztatów pracy przy Chrześcijańskiej Lidze Pracy.

Zł 3,— złożyli i wzywaja:

P. Zofja Matecka — pp. O. Häuslerową, St. Józefowiczową, dr. I. Kubalową.

P. Cymmer Ł. — pp. F. Ziółkowskiego i Truderinga.

P. dr. Tomicki.

P. adw. Niedzielski — pp. dyr. A. Binka i dyr. Schoena.

P. B. Jączkowski — p. Ustynowicza.

P. Moraczewska Marja — Personel firmy „LEO", Fabrykę Obuwia i personel firmy Distributia, w m.

P. St. Papierzewski — p. Stanisława Giełdę.

P. Netzel — p. Frosta (firma Francka S-owie) i p. Szewczyńskiego.

P. Ślebioda — p. Kropińskiego Jana i p. Gawrońską Cecylję.

P. Chojnacka — p. Jankowską E.

P. Ant. Butowski — p. I. Butowską i p. Stan. Jankowskiego.

P. kierownik Stasiak.

Firma Braci Borkowscy.

P. dr. Chełkowski 5 zł.

Fabryka traków, dawn. Blumwe i Syn, wpłaciła na warsztaty pracy dla młodzieży i cele Ch. L. P. 50,— zł zamiast życzeń noworocznych i prosi zarządy innych fabryk o kontynuowanie łańcucha.

—— :: ——

— **Zjazd delegatów Związku Miast Polski Zachodniej** mający się odbyć dzisiaj — 9 stycznia, odbędzie się dopiero około 20-go stycznia. Obrady zjazdu odbędą się w sali magistratu pod przewodnictwem prezesa Związku Miast prezydenta miasta Bydgoszczy p. Barciszewskiego.

— **Bezrobotni muzycy zawodowi** proszą uprzejmie towarzystwa i związki o angażowanie bezrobotnych muzyków na bale, zabawy, wieczorki i uroczystości domowe. Muzycy ci mogą stawić dobrze wyszkolone zespoły. Zamówienia przyjmuje się w „Be-De-Te" — dział nut — codziennie od godziny 17 do 18-tej.

— **Sekretarjat Francuskich Kursów Rządowych** w Gimn. Kopernika, po przerwie świątecznej otwarty codziennie od godziny 6—8 wieczorem, przyjmuje zapisy na prowadzone kursy wieczorne dla dorosłych i młodzieży szkolnej: przygotowawcze, elementarne, średnie i wyższy obejmujący literaturę i korespondencję handlową. Najlepsze metody, szybkie postępy, opłata miesięczna 3—6 zł. (327

— **Na kursy angielskie,** w Gimn. Kopernika, prowadzone przez rodowitego Anglika prof. Adamsa według najlepszych metod zapewniających prawidłową wymowę oraz szybkie postępy, przyjmuje zapisy sekretarjat w Bibljotece francuskiej otwarty codziennie od godz. 6—8 wieczorem. Z dniem 15 bm. zorganizowany będzie nowy kurs początkowy. (326

Starosta Klotz rozpoczął urzędowanie.

W numerze wczorajszym już daliśmy wiadomość o niespodziewanem mianowaniu p. Aleksandra Klotza starostą grudziądzkim. Dziś chcielibyśmy tylko przypomnieć, iż p. Klotz był właśnie tym starostą lwowskim, za którego odbywały się słynne demonstracje studenckie, przeciwko którym p. starosta Klotz występował w sposób niespotykanie gwałtowny, co zresztą opinja publiczna potrafiła właściwie ocenić i potępić.

Tyle dla przypomnienia.

Autodorożki wróciły na postoje.

Zatarg Związku właścicieli dorożek samochodowych w Bydgoszczy z zarządem miejskim o **taryfę** zakończył się wzajemnemi ustępstwami. Dorożki samochodowe, które przez 5 dni nie opuszczały garażów, wróciły dziś rano na swoje postoje. Techniczne **zmiany liczników** będą dokonane w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Właściciele taksówek wykazali dużo dobrej woli, rezygnując z dopłat nocnych itp. Winowajców zatargu raczej szukać należy w Izbie Handlowo-Przemysłowej, która przedłożoną jej przez zarząd miejski nową taryfę przyjęła do wiadomości, **nie wysłuchawszy opinji swoich biegłych.** Opinja ta (inż. Stulgińskiego i p. Miernika) wykazała, że koszta własne eksploatacji autodorożki wynoszą **58,6 groszy za kilometr jazdy,** nie licząc podatków, amortyzacji, utrzymania szofera itp. Będzie więc trzeba przeprowadzić zupełnie bezstronną kalkulację. Przedsiębiorstwa autodorożkarskie w Bydgoszczy w przeważnej swej części **są deficytowe.** W ciągu ubiegłych dwóch lat zlikwidowano 30 taksówek tak, że pozostało jeszcze tylko 65.

Dokoła nowej hali targowej.

Na wczorajszym targu już nie było tłoku.

Onegdaj pisaliśmy o niebywałym tłoku i strasznych scenach, jakie miały miejsce w dniu otwarcia nowej hali, przeznaczonej wyłącznie na handel nabiałem w suterenach Hali Targowej przy ulicy Teofilą Magdzińskiego. Jak nam wyjaśniły władze miejskie na specjalnej konferencji prasowej w ratuszu, targ sobotni z różnych względów nie może służyć za miarę oceny, czy nowa hala jest praktyczna, tak dla kupujących, jak i dla handlarek.

Mianowicie jak nam wyjaśniono, wielki tłok w hali powstał głównie dlatego, że targ odbywał się przed świętami i krótko po pierwszym, gdy ludzie mają więcej pieniędzy, zaś dużo przyszło ludzi, którzy z ciekawości zaglądnęli do nowej hali. Poza tem kupujący tłoczyli się, szukając swych stałych dostawców, co stwarzało bodaj największe zamieszanie oraz w końcu jeszcze nie należycie zorganizowano ruch kupujących i rozmieszczenie handlarzy.

Już podczas wczorajszego targu obraz hali targowej był zupełnie inny. Na skutek nowych, lepszych zarządzeń nie było żadnego ścisku i tak handlarki, jak i kupujący mogli się poruszać z największą swobodą. Przeciwnie, panowało nawet zadowolenie obu stron. Przyczyniło się do tego także zarządzenie o jednokierunkowym ruchu. Wchodzi się tylko od ulicy Magdzińskiego a wychodzi tylko od ulicy Podwale. W podziemnej hali targowej odbywa się wyłącznie sprzedaż nabiału, podczas gdy na dziedzińcu hali odbywa się sprzedaż drobiu.

Jak widać, ruch w nowej hali targowej już się normalizuje. Gdyby zaś w przyszłości okazało się, że hala istotnie będzie za ciasną, wówczas władze miejskie wydadzą odpowiednie zarządzenia, celem usunięcia bolączek. Zaznaczyć należy, że wskutek odciążenia Starego Rynku, targ na rynku nie stanowi już przeszkody komunikacyjnej i znacznie lepszy ma wygląd.

Burzliwe zebranie młodych handlowców.

(n) Zwołane przez zarząd Związku Pracowników Kupieckich walne zebranie członków oddziału bydgoskiego **nie mogło się odbyć** z powodu swoistej interpretacji ustawy o stowarzyszeniach przez prezesa Związku **p. Coftę z Poznania.** Nie chciał on dopuścić do udziału gości **zaproszonych** przez członków zarządu oddziału, co formalnie jest w porządku, gdyż goście ci zarządowi **osobiście byli znani.** Z tego incydentu, napozór błahego, wywiązała się awantura, która bardzo zaszkodziła powadze zasłużonej organizacji zawodowej.

„Czynnych" członków pozostało na sali (w Domu Czeladzi) dokładnie **ośmnastu!** Opuścić zmuszeni byli salę około **siedemdziesięciu.** Razem z niezadowolonymi wyszedł przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego", ponieważ p. Cofta (eks-chadek, obecnie 101% sanator) zamiast podziękować redakcji za reklamę dla organizacji — zaczął się bawić w mentora.

Zebranie było burzliwe. Poszczególni mówcy nie szczędzili sanacyjnemu **dyktatorowi** związkowemu gorzkich wymówek, żądając „oczyszczenia atmosfery".

Dla zarządu centralnego jak również miejscowego oddziału nie pozostaje nic innego, jak **podać się do dymisji,** bo inaczej stanie się to, co się już stało w Poznaniu: secesja, będąca **w większości, stworzy nową organizację,** a tamci pozostaną — sztabowcami bez wojska.

Jak to firma Robinson w Nakle sprowadza magazynierów z Małopolski

a miejscowych bezrobotnych bezliku!

Jak się dowiadujemy, firma Export-Bacon Robinson w Nakle sprowadziła kandydatów na magazynierów aż z Sambora i innych miast Małopolski, oczywiście żydów (bo jakżeby mogło być inaczej) i oczywiście poza wiedzą urzędu pośrednictwa pracy. A w Nakle głoduje tysiące bezrobotnych! Możnaby krok ten tłumaczyć tem, że firma ta (którą niejednokrotnie się zajmowaliśmy, no i jeszcze zajmować będziemy...) potrzebowała fachowców; tak jednak nie jest, gdyż przed zaangażowaniem żydowskich fachowców z Sambora prace te wykonywali przyuczeni robotnicy. Spodziewamy się, że wkroczyć tu będzie musiał urząd pośrednictwa pracy.

I jeszcze jedno niech nam będzie wolno stwierdzić: firma Export Bacon Robinson w Nakle cieszy się dziwnem poparciem pewnych wyższych władz...

Dalsze aresztowania w Żninie.

Żnin. W dalszym ciągu **piątkowych i niedzielnych demonstracyj aresztowano niej. Plewę z Góry pod Żninem.** Wtorkowy targ odbył się na targowisku, a do Żnina przybył nowy oddział policji. Policjanci pełnili służbę patrolową na ul. Pierackiego, Potockiego i przy dworcu. **Obecnie w Żninie zapanował spokój, a bezrobotni są zatrudnieni przy kopaniu rowów i tłuczeniu kamieni przy szosie.**

Policja już częściowo opuściła Żnin.

Noc zabawy w Resursie.

Tak możnaby nazwać **noc z soboty 11 bm. na niedzielę w Resursie Kupieckiej,** albowiem odbędą się tam **równocześnie dwie wesołe i pełne tempa zabawy karnawałowe.**

Na wielkiej sali Resursy z wielką starannością, nie szczędząc trudów i kosztów urządza swą **zabawę karnawałową Bydgoski Chór Męski.** Pięknie **udekorowana sala** zabrzmi dźwiękami **doborowej orkiestry** i zapełni się **rojem rozbawionych gości.** Że gości będzie wielu, że cała Bydgoszcz pośpieszy w sobotę do Resursy, o tem nie wątpimy, albowiem **Bydgoszczanie dobrze wiedzą, gdzie się można niedrogo a wspaniale zabawić.**

Na małej sali Resursy odbędzie się równocześnie **zabawa taneczna Klubu Motocyklowego Z. S.** Sympatyczni motocykliści wespół z lubianymi powszechnie śpiewakami napełnią Resursę takim humorem i werwą, jakich dawno nie było.

Niech tam nie zabraknie i Ciebie...

—— :: ——

— **Wieczór towarzyski** połączony z dancingiem odbędzie się 11 stycznia o godz. 21 w kawiarni „Cristal", Plac Wolności staraniem Polskiego Białego Krzyża. Różne atrakcje. Piękna orkiestra. Obfity smaczny bufet własny i trunki. Wstęp tylko za zaproszeniami. (380

— **Polski Biały Krzyż** urządza dnia 11 stycznia o godz. 21-ej w kawiarni „Cristal" wieczór towarzyski połączony z dancingiem. (381

— **Cała Bydgoszcz śpieszy na zabawę B. K. S.** W sobotę, 11 bm. cała Bydgoszcz spotyka się na zabawie „Noc Karnawałowa", urządzanej przez Bydgoski Klub Sportowy (BeKaeS) w salach kasyna cywilnego. Znani z ub. lat gospodarze przygotowują wiele pięknych niespodzianek. Początek o godz. 22-ej.

— **Dziś w czwartek, dnia 9 bm. herbatka na rzecz biednych w Resursie Kupieckiej.** Przypominamy o dzisiejszej herbatce, która odbędzie się w salach Resursy Kupieckiej staraniem Komitetu Niesienia Pomocy Biednym przy parafji św. Wincentego à Paulo. Początek o godz. 5-tej. Przygrywać będzie zespół „pomarańczowych".



Zajście na moście.

Na moście Teatralnym
wielka gapiów gromada:
jedni stoją, drudzy biegną —
ten woła — ten gada —
— Cóż się stało, do licha? —
— Ach, jakiś człowiek młody
prosto z poręczy mostu
rzucił się do wody!
Pędzą już na ratunek —
policja — pogotowie —
(a woda zimna taka,
że aż przechodzi mrowie —)
Wreszcie go wydobyto —
na szczęście żywego —
Wieść głosi — samobójca!
lecz dlaczego? dlaczego?
Przodownik marszcząc brwi
groźnie śmiałka pyta:
— Hm... hm... dlaczego pan
chciał wyciągnąć kopyta?
Uratowany na to:
— Nie miałem dotąd przygody,
a chcę wziąć udział w konkursie „Dziennika"
— więc skoczyłem do wody...

Kolec.

P. S. W kalendarzu książkowym „Dziennika Bydgoskiego" ogłoszono konkurs na temat „Najciekawsza przygoda w mojem życiu". Ogółem 50 nagród czeka uczestników tego konkursu.

Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej.

Dnia 7 bm. odbyło się losowanie 3-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej II emisji.

500.000 zł na nr. S 4100 — 08.

100.000 zł na nr. S 21496 — 22.

50.000 zł na nr. S 18440 — 35.

10.000 zł na nr. S 454 — 37, 3440 — 28, 6369 — 19. 6606 — 39, 6785 — 30, 10809 — 08, 11376 — 34, 12617 — 18, 13966 — 01, 14257 — 20, 16887 — 09, 17340 — 29, 20559 — 50, 20963 — 17.

5.000 zł na nr. S 11926 — 05, 7142 — 08, 1879 — 06, 19948 — 09, 18562 — 01, 3721 — 10, 11355 — 11, 5435 — 11, 584 — 13, 2151 — 13, 6786 — 13, 5802 — 13, 4308 — 14, 2 — 16, 2395 — 16, 10056 — 16, 10398 — 10, 2675 — 18, 404 — 20, 11718 — 20, 20359 — 20, 570 — 21, 12509 — 21, 20840 — 26, 12615 — 27, 16430 — 27, 10606 — 29, 7851 — 30, 10014 — 32, 692 — 34, 8878 — 34, 86056 — 35, 12415 — 22, 88 — 36. 5055 — 37, 19961 — 37, 16954 — 37, 4135 — 38, 17973 — 38, 17609 — 38, 22937 — 38, 22767 — 41, 8927 — 42, 2886 — 42, 7296 — 43, 1436 — 44, 21883 — 47, 17691 — 47.

2.000 zł na nr. S 4517 — 14, 8517 — 14, 12528 — 14, 18651 — 14, 19143 — 14, 4283 — 04, 12742 — 04, 14470 — 04, 22243 — 04, 22475 — 04, 6605 — 05, 16720 — 05, 17306 — 05, 20803 — 03, 21085 — 05, 158 — 09, 5096 — 09, 11532 — 09, 17808 — 09, 21264 — 09, 2571 — 16, 5189 — 16, 6356 — 16, 9720 — 16, 9835 — 16, 9180 — 19, 9972 — 19, 13866 — 19, 15005 — 19, 21740 — 19, 1070 — 23, 7427 — 23, 2507 — 23, 12062 — 23, 22097 — 23, 3341 — 24, 8204 — 24, 8290 — 24, 9524 — 24, 18830 — 24, 5586 — 36, 6043 — 36, 13843 — 36, 19399 — 36, 21640 — 36, 3374 — 38, 6719 — 38, 18551 — 38, 19975 — 38, 20755 — 38.

5043 — 40, 5493 — 40, 6704 — 40, 16084 — 40, 17256 — 40, 18362 — 40, 20781 — 40, 21703 - 40, 22171 - 40, 22756 - 40, 716 - 42, 2504 - 42, 4788 — 42, 5696 — 42, 6501 — 42, 14465 — 42, 15488 — 42, 16819 — 42, 17855 — 42, 20216 — 42, 873 — 43, 2515 — 43, 2621 — 43, 3371 — 43, 4352 — 43, 4731 — 43, 5132 — 43, 5903 — 43, 6106 — 43, 6919 — 43, 7855 — 43, 12284 — 43, 14359 — 43, 15366 — 43, 22722 — 43, 11259 — 44, 17354 — 44, 18462 — 44, 21023 — 44, 21413 — 44, 3120 — 48, 4794 — 48, 13376 — 48, 16970 — 48, 20793 — 48, 9486 — 50, 14355 — 50, 20861 — 50, 21557 — 50, 21869 — 50.

1.000 zł na nr. S 4130 — 08, 5379 — 08, 6466 — 08, 6474 — 08, 4470 — 08. 11148 — 08, 7919 — 08, 14475 — 08, 16005 — 08, 17356 — 08, 17873 — 08, 17496 — 08, 17945 — 08, 18002 — 08, 18011 — 08, 1182 — 09, 2693 — 09, 6207 — 09, 6248 — 09, 8218 — 09, 9728 — 09, 11491 — 09, 13588 — 09, 15707 — 09, 15836 — 09, 18256 — 09, 18923 — 09, 19651 — 09, 20253 — 09, 21661 — 09, 141 — 11, 1811 — 11, 2866 — 11, 3749 — 11, 7126 — 11, 7814 — 11, 8121 — 11, 10128 — 11, 10151 — 11, 10225 — 11, 15454 — 11, 14763 — 11, 19751 — 11, 19783 — 11.

22407 — 11, 1791 — 12, 2494 — 12, 2569 — 12, 3505 — 12, 3686 — 12, 5770 — 12, 1548 — 12, 6346 — 12, 8962 — 12. 14099 — 12, 14392 — 2, 18139 — 12, 18150 — 12, 12029 — 12, 21488 — 12, 321 — 13, 1270 — 13, 1086 — 13, 3102 — 13, 3272 — 13, 6059 — 13, 7100 — 13, 8084 — 13, 8563 — 13, 11228 — 13, 13329 — 13, 16999 — 13, 19646 — 13, 21236 — 13, 22627 — 13, 2630 — 20, 2799 — 20, 3827 — 20, 4690 — 20, 6030 — 20, 7146 — 20, 8189 — 20, 12891 — 20, 13738 — 20, 16190 — 20, 16588 — 20, 17424 — 20, 18739 — 20, 20804 — 20, 20511 — 20, 653 — 22, 2661 — 22, 3360 — 22, 4760 — 22, 7829 — 22, 9711 — 22, 12987 — 22, 14208 — 22, 14249 — 22, 15109 — 22, 15768 — 22, 18044 — 22, 21067 — 22, 22228 — 22, 22981 — 22, 2304 — 25, 3764 — 25, 4171 — 25, 4192 — 25, 5950 — 25, 5885 — 25, 8739 — 25, 12986 — 25, 16263 — 25, 15127 — 25, 17836 — 25, 19199 — 25, 20527 — 25, 20885 — 25, 22057 — 25, 932 — 26, 2686 — 26, 1743 — 26, 3757 — 26, 3794 — 26, 6699 — 26, 14086 — 26, 11665 — 26, 15993 — 26, 16126 — 26, 19154 — 26, 20488 — 26, 22515 — 26, 22660 — 26, 22898 — 26, 56 — 32, 3255 — 32, 3752 — 32, 2740 — 32, 6191 — 32, 6585 — 32, 10288 — 32, 11655 — 32, 13809 — 32, 14755 — 32, 16116 — 32, 18351 — 32, 19026 — 32, 21953 — 32, 21976 — 32. 1163 — 33. 2565 — 33, 4203 — 33, 5512 — 33, 7891 — 33, 10601 — 33, 10938 — 33, 11499 — 33, 13100 — 33, 13526 — 33, 17461 — 33, 18169 — 33, 20744 — 33, 21192 — 33, 22302 — 33, 188 — 40, 1025 — 40, 4465 — 40, 6011 — 40, 10495 — 40, 10917 — 40, 11181 — 40, 12778 — 40, 14037 — 40, 16497 — 40, 17494 — 40, 22575 — 40, 22578 — 40, 2358 — 40, 20083 — 40, 979 — 49, 3569 — 49, 5225 — 49, 5571 — 49, 6242 — 49, 6051 — 49, 7154 — 49, 7971 — 49, 9403 — 49, 10191 — 49, 15143 — 49, 18804 — 49, 20063 — 49, 21257 — 49, 22231 — 49.

Pełna tabela wygranych do IV. klasy 34. Loterji Państwowej.

Trzeci dzień ciągnienia.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 10.000 — 76712 129017 157644 160264

Zł. 5.000 — 4059 16826 28473 37172 50897 58640 60348 103366 116851 174118 193631

Zł. 2.000 — 19187 22348 23234 26982 29045 35738 51341 56116 56321 59879 68136 87492 91473 94092 103250 104065 104951 109918 132207 172619 186572 188255 190927 42431 160974

Zł. 1.000 — 10193 17884 20697 23872 24607 28193 38058 43527 51014 55249 65975 79908 81122 89088 100584 103570 112166 114735 126415 128731 142093 146019 152149 157061 161749 175539 181298 191093 192720 193634

Wygrane po 200 zł.

03 53 143 66 250 91 337 425 525 752
913 1090 179 256 310 18 20 518 701
2003 69 149 212 406 596 753 3109 12
70 83 96 200 481 512 41 81 842 997
4012 361 75 598 998 5031 327 32 411
87 502 15 80 637 57 74 738 936 6034
158 96 364 438 526 679 814 70 94 7173
208 382 603 14 751 862 65 8103 239
66 306 11 65 417 47 72 604 93 716
957 9030 33 51 92 126 285 343 487 514
36 700 06 840 59 78 94 10018 21 93
312 498 610 723 64 963 11089 154 84
316 712 92 829 51 93 12128 89 241
310 25 40 71 572 93 611 66 721 905
42 13215 507 16 731 854 903 51 75
14021 44 163 274 97 380 93 99 450 599
697 950 71 15009 101 82 223 390 824
43 97 910 16020 45 62 259 374 574
673 725 89 17039 182 417 47 95 583
676 764 87 828 39 59 994 18395 780
824 19059 489 926 31 70 611 47 93
888 20042 146 202 351 432 53 595 600
69 834 901 03 32 21155 69 250 74 563
648 817 22047 51 66 105 248 56 76 301
63 578 664 23065 161 72 268 321 42
697 712 847 936 24459 85 537 653 62
718 22 75 78 805 78 998 25032 64 103
37 201 20 447 594 97 646 801 74 999
26005 06 128 79 285 323 490 581 83
608 40 47 88 92 743 888 989 27177
259 63 308 558 85 822 32 82 989
28017 34 46 54 278 426 97 604 14 715
65 72 888 980 29283 372 86 439 578
638 77 912 46 30109 26 57 227 583 624
849 973 31098 281 333 560 788 881
32062 101 04 58 237 42 372 491 517
764 896 959 33200 24 375 457 531
646 80 881 907 49 34179 219 31 334 35
610 824 39 944 50 35148 217 86 421
699 940 47 81 36005 209 80 332 37
540 644 55 855 83 37076 106 87 215
19 21 401 82 688 805 995 38247 98 300
479 501 03 83 663 818 21 24 909 73
82 39101 62 255 75 76 451 576 81 640
62 77 792 883 40015 97 164 514 676
712 41162 320 65 76 484 693 703 884
955 64 42159 240 352 85 621 37 67
89 726 51 83 803 26 68 95 43180 85
220 44 314 499 558 668 831 956 88 95
44048 137 43 282 450 630 742 87 920
77 45037 243 324 25 44 10 532 85 682
708 66 828 58 46042 96 105 264 321
76 88 648 56 723 42 889 93 47115 78
271 614 90 829 979 48076 506 754 71
825 909 49098 172 74 79 354 510 604
31 806 26 57 85

50019 170 220 94 334 71 83 438 724
32 806 52 958 75 51045 73 101 437
547 944 52010 95 96 145 75 350 416
55 635 64 68 785 91 934 53120 68 99
363 451 650 54005 42 151 84 205 329
524 36 42 657 953 55076 104 82 287
303 25 412 56 504 90 674 735 930 38
62 82 56118 279 384 619 95 530 799
977 57210 72 401 94 595 630 42 91 988
09 58031 86 228 331 446 51 535 717
892 931 62 92 59102 17 470 86 519 96
616 53 58 743 92 816 83 97 984 60055
88 279 334 94 406 48 589 90 740 63 72
61367 408 521 44 631 39 50 930 41
62033 158 233 471 91 522 46 656 759
821 908 72 63159 70 89 276 304 8 51
460 625 743 57 961 64016 544 91 650
75 784 838 45 65 931 63 65025 217 34
53 363 461 558 812 913 50 51 66018
92 112 204 75 85 360 76 470 592 701
676 999 67017 82 84 254 60 67 346 78
90 477 507 764 821 35 86 68080 89
255 356 96 543 722 802 912 69215 26
31 89 491 719 807 71 922 70136 204 28
88 578 630 811 18 931 48 71166 93 473
575 750 893 72083 195 271 309 470
637 759 933 73007 50 115 539 65 662
98 946 74069 76 358 92 452 53 55 639
42 79 75038 185 238 81 557 601 13 53
54 794 869 99 76226 323 80 466 76 527
69 863 77037 496 732 72 78053 85 143
447 604 53 764 96 862 79042 51 127
242 315 431 82 87 651 66 896 946 49.
80006 186 281 416 639 749 70 819
81129 412 53 50 65 86 590 715 841
82135 460 68 725 29 37 858 83013 130
33 291 625 87 710 51 806 36 990 84057
315 422 31 565 667 82 715 16 812 71
85191 362 85 410 657 731 44 55 809
15 59 910 86039 70 78 106 304 485 79
571 760 63 801 60 940 87233 51 54 80
367 531 28 658 79 715 63 988 88024
593 645 48 835 944 89077 95 127 218
407 48 84.
90081 235 77 346 594 680 74 757
829 37 62 79 92 974 91 91000 236 44
98 399 449 613 58 962 92005 69 452
837 926 50 93100 62 363 464 523 84
719 94217 482 507 24 75 804 1 026
95040 338 74 511 632 818 900 96140
255 347 439 85 547 755 829 33 97143
94 313 83 94 896 98104 211 554 79
647 706 67 94 958 99036 61 245 95 450
594 708 825 34 930 78 82.
100019 154 331 484 619 29 711 83
843 87 914 101159 240 64 75 347 50
444 63 575 646 50 66 94 701 945 63
102044 45 53 60 77 178 328 49 96 470
613 829 51 78 490 103133 84 95 535
645 72 855 59 64 104021 29 46 135 306
12 577 613 34 746 62 92 813 31 105387
507 612 748 78 800 39 905 84 106029
79 284 319 97 416 850
107156 77 223 31 380 414 92 536 660
746 47 872 909 91 108113 413 572 703
833 53 109191 222 43 79 360 77 85 412
90 654 701 904 35 110246 415 518 634
50 749 111033 752 842 69 88 95 910
65 112095 150 72 261 309 419 87 519
671 83 716 808 23 68 113028 52 58
221 389 478 519 746 50 838 931
114105 28 30 292 306 466 655 89 735
115043 143 229 58 316 18 23 592 653
751 80 863 65 116144 50 224 312 437
78 552 653 117176 260 559 81 118030
274 347 98 408 564 81 649 884 119052
177 95 251 301 67 609 35 45 95 715
33 120699 312 23 409 84 98 631 37 85
764 67 80 843 46 121032 46 214 357
540 96 635 39 67 90 95 716 832 924
68 122167 94 212 315 590 644 98 863
903 123088 208 353 451 684 97 730
810 774 124023 29 100 34 61 249 60
362 729 125023 27 169 637 712 81 95
858 59 916 44 126410 518 619 714 57
840 991 127053 128 49 660 87 710 59
802 20 958 128208 380 85 525 97 632
34 55 867 937 43 129023 56 137 72 207
381 651 67 843 44 988 130069 104 22
59 294 316 44 577 618 23 83 85 763
854 931 131041 117 44 211 29 320 51
470 721 921 38 132089 220 75 89 95
448 681 941 133006 253 76 359 569
764 134014 100 92 228 430 537 613 76
982 135132 36 279 345 447 76 98 587
761 871 86 944 57 126085 245 365 86
447 81 89 527 678 710 39 99 808 942
137090 206 92 369 423 52 759 862 70
963 138082 174 370 88 451 513 684 847
51 139019 135 287 317 496 500 49 677
958 81 140229 356 63 530 606 35 749
877 23 141048 131 40 60 489 653 731
78 898 951 87 142017 178 290 388 443
697 721 872 985 143016 38 144 303
638 52 728 52 819 942 48 49 144068
136 285 427 39 639 66 763 815 931
145026 138 75 245 558 979 146088 279
460 787 831 147016 123 261 326 79
454 588 636 50 56 99 832 977 148137
272 374 409 551 54 724 854 915 149042
127 68 228 451 96 575 712 813 57
150177 398 447 520 37 886 995 151031
270 97 315 434 90 524 643 760 899
992 967 81 82
152013 31 170 237 51 717 82 153055
82 202 614 706 889 154015 87 372
416 570 693 721 155102 254 303 474
602 725 91 828 39 940 156096 157
209 62 70 399 445 516 602 785 157085
188 213 439 570 672 962 158013 19
105 51 262 452 538 689 701 59 951
159000 132 43 361 512 616 81 160056
219 342 64 422 29 568 6336 823 900
161166 303 15 484 510 66 641 891
980 162156 87 217 427 37 618 58
66 77 791 823 49 98 946 82 163234
309 18 422 573 78 715 827 968
164096 284 359 458 593 738 49 891
965 165077 189 459 551 618 834 956
166115 260 312 42 620 829 167002
44 51 254 362 435 602 706 62 168013
142 205 19 64 704 19 877 927 47
60 169090 253 456 65 641 72 973
170028 51 114 85 87 225 320 423
709 71 849 84 171130 90 602 24 988
94 172067 95 186 298 349 425 585
705 84 806 913 173003 178 394 432
560 72 601 766 174018 107 13 531
40 837 64 911 175098 100 250 559
85 751 864 73 935 85 176351 576
177095 110 261 389 401 531 626 52
716 827 178094 111 43 91 288 363
459 617 838 179005 187 9331 41
180604 832 928 181025 55 458 553
675 705 41 880 989 182006 128 86
281 380 466 592 998 183190 383 760
822 68 184004 27 117 72 88 218 58
329 61 542 634 784 813 86 905 185104
50 73 308 72 455 542 607 708 858
65 186185 288 506 94 99 646 70
714 186007 131 455 80 621 25 27
47 95 705 188124 247 362 68 786 92
821 922 99 189003 125 49 391 423
52 561 96 668 74 849 190034 72 319
537 840 191064 128 235 417 20 534
678 96 781 192026 281 3382 75 519
35 618 763 914 49 62 99 193594 794
194025 56 58 162 202 29 354 5337
666 82 89 916

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

96 190 501 17 690 746 861 990 1262
82 316 433 541 612 929 2020 56 701.
870 981 3002 426 565 627 774 918 66
4047 219 57 582 92 692 768 5239 407
67 857 949 6234 330 440 945 7241 544
717 30 966 8496 9100 426 886 999 10418
657 773 84 11242 95 376 438 656 874
12482 13033 139 387 781 14068 653 876
901 15089 250 99 327 403 23 500 757
1645 3504 15 699 935 90 17022 198 380
513 660 98 18209 489 972 1910 1209
581 656 776 94 842 20140 847 953 67
21531 663 717 99 819 54 75 20090 355
528 45 48 23389 783 87 24039 449 54
77 932 25341 621 65 923 63 26227 655
729 805 930 69 27561 652 28173 389
562 667 768 991 29110 305 498 99 806.
30207 678 736 823 29 31024 78 301
32045 269 437 821 33246 34059 218 28
92 378 403 4 638 703 53 35061 423 704
79 36022 147 76 293 472 509 58 730 92
985 37137 464 644 44 870 38007 197
262 84 459 89 754 39140 336 715 44
40181 227 72 427 654 744 839 41083
214 556 42235 1 827 56 601 43116 302
44144 60 200 20 585 696 814 45043 187
473 44039 60 211 16 618 833 47269 428
39 620 67 900 48429 672 727 817 927
49206 336 506 12 909 50 569 900
51012 99 106 288 52100 372 572 53130
270 300 538 730 983 54171 515 70 735
852 917 55063 87 92 166 407 527 998
56038 71 196 286 696 773 990 57041
422 74 551 715 55 899 58088 474 803 73
960 59 385 443 505 635 827 929 72 87.
60043 179 261 508 74 646 815 61011
178 519 38 90 62455 828 930 63182 219
452 95 509 58 754 86 892 983 64125
743 829 65142 650 787 66096107 299
763 67 859 67162 275 337 86 731 864
915 68095 108 44 83 609 69092 166 230
69 544 68 732 872 976 70514 891 71470
678 72013 422 604 913 73070 98 163 829
42 50 74563 652 703 75151 95 458 538
614 832 76002 658 99 856 77039 444
71 673 787 961 78389 773 820 83 79061
148 222 318 80038 289 697 725 81640
760 82303 494 658 762 83636 742 84112
557 666 886 85070 381 86125 232 725
899 87096 192 311 419 88114 693 96
70 3828 40 89232 305 776 90197 299
335 91032 257 432 38 39 799 92063
574 681 758 93070 541 977 94044 48
239 346 455 95318 668 748 61 814 939
96267 313 630 961 97242 341 640 58
79 98013 73 526 606 67 743 864 953
99073 287 95 330 629 861 92.
100023 214 373 83 422 101157 73
420 620 710 93 102098 194 213 333
41 403 521 708 822 103372 104079
232 46 431 529 31 61 620 984 105164
308 17 491 986 106048 143 45 518
73 864 76 990 107043 190 504 53 907
67 108022 682 812 90 109147 74 345
967 110070 281 604 823 111321 430
607 786 112402 91 508 877 113011
241 644 751 58 918 67 114173 279 627
761 115016 334 36 444 632 78 116048
51 269 484 576 633 884 117088 816
118424 84 696 793 808 905 119397
126671 770 121312 69 519 606 122577
649 50 61 736 951 123015 21 383 97
471 934 124218 386 441 723 83 694
125007 25 89 256 126458 91 599 736
127048 134 207 659 91 860 128346
676 129252 67 713 37 909.
130199 228 300 68 663 779 131165
75 318 132227 439 133022 524 16 73
652 791 134076 81 164 359 468 651
135074 347 476 547 73 136041 80 360
67 68 467 553 671 970 137065 315 481
87 609 786 138054 333 45 422 543 646
51 76 827 139104 65 70 83 731 803
904 140108 54 317 447 141301 705
949 142248 436 64 710 41 960 143070
15 49 274 308 144934 145054 394 403
525 26 87 89 809 12 94 935 146166
558 602 761 995 147048 199 364 502
626 728 838 148050 221 53 387 460
582 726 867 149161 32 673 989 150096
117 264 576 667 806 67 151085 577
674 152295 303 475 658 724 67 842
62 67 982 153020 23 162 63 489 751
932 66 154247 365 600 88 946 71
155431 651 901 13 156071 307 732 58
84 954 157039 207 59 308 539 695 765
884 158104 20 258 495 508 668 159118
160068 289 414 43 614 71 161072 170
340 92 162043 59 164333 626 35 37
776 949 92 163094 520 689 894 164078
141 464 77 527 815 37 165088 271 478
780 166079 295 577 56 167163 502 752
168189 333 508 748 946 169158 362
477 594 960.
170129 457 575 911 171612 97
172091 276 465 720 877 173199 231
476 83 550 793 174043 558 759 175063
122 280 620 954 176053 180 746
177291 380 655 71 73 971 78023 685
179226 560 997 180117 64 67 380 818
34 41 968 181204 460 964 182541 47
647 59 183193 830 184060 133 338 96
751 66 185048 597 640 878 931 186005
683 749 894 187744 188017 333 955
189203 629 803 923 190267 547 602
722 191081 343 46 478 724 48 192032
179 217 21 34 63 407 84 97 193496
737 77 731 916 50 194050 78 782 816.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna 30.000 zł. padła na nr. 55290.

100.000 zł. — 150704.

Po 10.000 zł.—27072 94675 122046 189927.

Po 5.000 zł. — 24133 76830 102547 121717 145239 188983.

Po 2.000 zł. — 18689 38237 39584 69270 71086 111497 117684 126668 138010 171059 174285.

Po 1.000 zł. — 2972 6683 18963 30297 30996 36249 45245 46381 52428 54065 55663 58847 64922 67529 68868 71558 80678 89419 91940 92217 93833 95239 96155 97186 99362 119125 129354 131199 133063 139398 145046 153325 158418 163304 174241 192764

Wygrane po 200

162 464 69 689 810 1281 371 951
2275 344 543 64 74 3218 852 942 4055
64 70 292 366 80 697 875 5188 313
6137 245 408 691 7206 19 30 376 727
863 976 8383 808 21 9010 183 348 496
533 62 70 617 67 96 745 94 898 10071
80 278 378 540 683 11052 274 331 470
704 50 12089 519 642 13115 383 601 63
834 70 959 14000 18 153 5 303 656 942
15380 641 725 975 16192 415 61 605
48 816 17178 234 87 327 928 33 34
18093 291 485 624 19202 403 28 20039
115 225 571 617 771 981 98 21283
22275 300 12 16 82 87 544 713 71 853
23107 464 810 951 24565 25317 676
26549 773 886 980 27234 410 815 56
28212 343 435 636 950 29169 233 398.
30013 279 408 654 904 31043 130
223 309 439 871 32260 365 82 458 641
707 33484 34211 363 412 638 70 744
881 86 35404 655 36085 108 266 607 24
778 983 37385 517 50 828 58 73 79
38062 240 421 587 770 920 39050 137
671 785 872 40193 437 957 97 41095
225 384 425 27 47 69 505 39 815 910
42296 554 630 84 955 43124 74 44215
444 537 693 879 959 454449 617 895
963 46124 303 8 850 91 661 935 47005
37 532 633 58 833 48088 235 726 42
882 968 49059 251 5 2335 464 83 514
818 50263 575 646 51543 93 52047 53
83 253 90 97 306 855 80 53086 320 41
450 522 826 86 54263 309 66 442 523
601 23 55234 56595 670 753 57133 659
60 821 58418 79 522 668 926 59052 98
265 740 857.
60243 320 43 80 725 821 47 920
61077 150 412 657 770 62008 156 222
304 545 94 63384 425 72 817 64281 358
484 601 56 65071 323 412 65 83 504 629
54 825 6173 306 36 40 415 525 91 677
867 918 67434 861 88 68087 245 844
69087 69 260 363 521 744 70003 559
614 82 756 873 71227 96 448 543 935
72484 73224 76 632 757 75069 612 941
76105 16 293 681 77215 427 825 993
78469 502 63 982 79438 615 972 80089
179 307 564 81260 414 667 82287 355
89 425 505 69 720 34 842 937 83021
173 245 468 528 31 649 931 70 84050
229 602 737 848 85011 206 344 452 776
926 86183 217 315 37 678 891 87216
947 88291 89020 434 521.
90010 111 231 379 482 933 51 54
91228 55 757 64 92166 519 743 49 51
93131 514 770 77 94100 568 604 878
95292 401 604 934 96507 993 97066 122
347 655 737 821 98018 337 717 831
99075 133 313 445 573 669 759 88
100087 95 269 101208 67 340 621 822
102139 67 271 317 95 442 556 87 99
686 894 103235 605 104253 96 348 84
589 821 902 105038 138 51 407 20 542
106392 628 107337 64 420 31 634 776
108298 396 541 771 84 109040 164 216
64 572 894 98 110023 256 416 602 744
929 42 111315 585 902 25 112084 692
113315 648 866 88 917.
114140 443 815 943 115375 469
558 612 712 871 116110 516 787 915
118224 411 119287 757 990 120027
548 88 836 991 121457 821 938 63
122106 351 474 123203 700 828 124090
225 760 92 813 84 125002 300 8 21
37 603 126262 563 616 771 127213
419 502 73 128076 788 854 918 129178
82 238 490 800 79 981 130173 246
74 322 463 745 91 131239 445 532 33
971 132653 133139 326 435 607 8
792 951 62 134683 99 135406 525
727 889 136610 860 137078 226 404
34 823 25 68 138334 68 477 771 877
954 71 98 139000 356 403 11 12 846.
140316 505 67 615 30 743 54 924
141037 435 751 980 142119 283
991 143751 73 848 68 144269 363 405
764 955 145103 13 42 295 324 146085
143 342 587 724 853 985 147070 790
381 769 800 148938 149535 834 915
150035 158 337 151001 91 108 32 258
152775 889 153188 384 92 495 550
682 752 154124 392 705 76 155138
292 511 896 925 74 156061 243 381
157126 203 11 953 64 158072 254
813 46 159384 631.
160003 192 380 529 747 886 161027
470 71 78 542 658 67 72 83 753 66
947 162024 335 38 663 747 886 926
39 163125 588 781 164408 747 76 77
804 165097 209 632 166189 240 693
717 994 167095 146 399 486 168078
82 220 405 589 695 739 934 169345
69 433 47 52 550 652 820 35 170174
339 534 633 787 171076 350 820 40
172102 751 64 74 173052 240 70 348
77 87 559 604 35 755 174127 67 210
336 490 175148 272 493 511 97 823
176224 380 177225 87 455 509 660
982 178364 91 437 523 47 687 738 71
899 179021 135 327 817 19.
180151 266 391 506 866 181037 455
97 928 182049 422 40 501 609 26 918
183056 119 31 84 204 14 719 836 74
90 184331 185250 330 680 841 81
186114 69 408 555 928 187272 345
782 971 188089 305 699 919 28 68
189161 338 752 78 970 190171 345
509 919 52 191045 197 384 86 537
671 769 88 941 192608 815 908 39
72 193501 719 976 194704.

Program radjofoniczny.

Co usłyszymy dziś w godzinach popołudniowych z Warszawy?

gospodarstwa domowego. 15,30: Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego. 16,00: „A Marceljanek wciąż wędruje" - opowiadanie dla dzieci. 16,15: Muzyka. 16,45: „Od Warmji do Kujaw" — „Pokłon Pomorzan w szopie" (koncert). 17,05: „W fabryce Forda" - odczyt. 17.20: „Egzotyczna podróż" - reportaż. 17,55: Książka i wiedza. 18,05: Recital fortepianowy Fanny Czertok-Alperowiczowej. 18,30: Film, plastyka, architektura. 18,55: Nowiny leśne. 19,35: Wiadomości sportowe. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Muzyka lekka z udziałem Tadeusza Faliszewskiego 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: „Obrona przeciwlotniczo gazowa" — pogadanka. 21,00: Słuchowisko oryginalne p. t. „Goście na wiecu". 21,35. Nasze pieśni. 22,00: Koncert symfoniczny. 23,05: Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 10 STYCZNIA.

WARSZAWA. 6,30: Audycja poranna. 12.03: Dziennik południowy. 12,15: „Legenda o Panajezusowej choince" - audycja dla szkół. 12,40: Muzyka salonowa. 13,25: Chwilka gospodarstwa domowego. 13,30: Z rynku pracy. 15,30: Muzyka lekka. 16,00: Pogadanka dla chorych. 16,15: Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego. 16,45: Chwilka pytań. 17,00: „W pracowni entomologicznej" - reportaż. 17,15: Wiersze Józefa Wittlina. 17,20: Recital śpiewaczy Marji Bieńkowskiej. 17,50: Poradnik sportowy. 18,00. Koncert kameralny. 18,30: Pogadanka aktualna. 18,55: Skrzynka rolnicza. 19,35: Wiadomości sportowe. 19,45: Komunikat śniegowy z Krakowa. 19,50: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20,00: „Le Serva Padrona" (Służąca panią), opera w 1 akcie. 20,50: Dziennik wieczorny. 21.00: Obrazki z Polski współczesnej. 21,05: Koncert - oryginalny i parafrazowy walc fortepianowy. 21,35: Muzyka lekka. 22,10: Ernest Toch: „Chiński flet" - symfonja kameralna na 14 solowych instrumentach i sopran. 22,30: Muzyka taneczna.

TORUŃ. 6,50: Muzyka z płyt (z Warszawy). 7,50: Odczytanie programu na dzień bież. 7,55: Parę informacyj. 13,35: Muzyka lekka (płyty własne). 14,30: Przerwa. 15,20: Komunikat giełdowy. 15,30: Utwory wirtuozowskie (płyty własne). 18,30: Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich: Z pamiętników Józefa Wybickiego - recytacje. 18,45: Fortepian jako instrument jazzowy (płyty własne). 19,00: Pogadanka społeczna. 19,05: Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19,09: Chwilka morsko pomorska. 19,10: Zapowiedź programu na dzień następny. 19,30: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00: Orkiestry i soliści (płyty z f-my Dziembowski).

ZAGRANICA. **20,00: Oslo.** Jazz na dwa fortep. **Hamburg.** Wieczór tańca. **Lipsk.** Przeboje operetkowe i filmowe. **21,00: Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca". **Monachjum.** Występ kwartetu drezdeńskiego. **Bratislawa.** Koncert ork. filh. **Kolonja.** Muzyka lekka. **Medjolan.** Koncert symf. **22,00: Stockholm.** Muzyka lekka. **Wiedeń.** Wieczór muzyki bułgarskiej. **23,00: Kopenhaga.** Muzyka taneczna. **Monachjum.** Koncert nocny. **Hamburg.** Muzyka wieczorna. **Anglja (Reg. Progr.).** Koncert symf. **24,00: Sztutgart.** Koncert nocny.

Zaćmienie księżyca w Bydgoszczy.

Zgodnie z zapowiedzią astronomów we wczorajszy wieczór nastąpiło zaćmienie księżyca, które w Bydgoszczy słabo było widoczne. Nie dopisała bowiem pogoda. Czasami tylko bardzo cierpliwi obserwatorzy mogli stwierdzić zaćmienie a mianowicie wówczas, gdy nastąpiło przejaśnienie nieba. Tak samo w innych miastach polskich zaćmienie księżyca wobec niepogody słabo było widoczne a nawet w Warszawie wobec ulewnego deszczu, balonami względnie samolotami wyruszono ponad chmury, celem obserwowania ciekawego zjawiska.

Wypuszczeni więźniowie zdemolowali szybę.

Przed kilku dniami wypuszczeni na wolność na podstawie amnestji więźniowie Pieczka i Głogowski z radości upili się i zaczęli demolować szybę okna wystawowego piekarza Konrada Wilkego, przy ul. Kujawskiej 24. Szkoda powstała wskutek wybicia szyby wynosi 800 złotych. Obu awanturników ponownie umieszczono w areszcie policyjnym, a po otrzeźwieniu wypuszczono na wolność.

Wybito również wielką szybę w oknie wystawowem firmy Häuslera przy ulicy Mostowej. Szkoda wynosi około 1.200 zł.

—::—

Ze sportu.

BERLIŃSCY BOKSERZY W POLSCE.

Jak już podaliśmy, do Polski przyjeżdża w najbliższych dniach reprezentacja bokserska Berlina. Walczy ona dnia 12 bm. w Poznaniu z reprezentacją miasta a w dwa dni później z reprezentacją Inowrocławia. Ostateczny skład berlińskiej reprezentacji jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, przedstawia się następująco (według kolejności wag): Bruss, Schiller, Völker, Vietzke, Hünnekens, Campe, Hornemann i Kyfus.

POLSKI BOKSER, KTÓRY OPARŁ SIĘ LOUISOWI.

Wśród polskich bokserów zawodowych w Ameryce wybija się ostatnio coraz bardziej **Adolf Wiater**. W ciągu swej krótkiej karjery rozegrał on 23 spotkania, odnosząc aż 20 zwycięstw. Sensacją jest niewątpliwie, że Wiater walczył m. in. w końcu 1934 roku ze słynnym obecnie **murzynem Louisem**, przegrywając z nim jedynie **na punkty i to po 10-cio rundowej walce.**

Poseł Suszyński wygrał pół miljona zł.

Poznań. Główna wygrana w wysokości pół miljona zł. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej padła na nr. serji 4100 obligacji 8. Właścicielem tej obligacji jest p. poseł dr. Surzyński w Poznaniu.

Sprawy sokole.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Dziś, w czwartek o godz. 5-tej zbiórka młodzieży oddziału II. w sekretarjacie celem podziału na oddziały młodzieży. Gremjalne przybycie jest konieczne.

SOKÓŁ V, ODDZIAŁ ŻEŃSKI.

Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 16 w sali drh. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska. Obecność wszystkich druchen konieczna.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 19-ej odbędzie się plenarne zebranie zarządu okręgowego Ch. Z. Z. w lokalu p. Ruxowej, ul. Poznańska.

Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków konieczna. **Przewodniczący.**

W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 15-ej odbędzie się walne zebranie **Chrześcijańskiego Związku Czeladzi Rzeźnickiej** w lokalu p. Mellera, plac Piastowski.

Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się walne zebranie filji Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w **Fordonie** w lokalu p. Krügera.

Referent przybędzie z Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Już powrót wiosny?

Dziwne są kaprysy natury. Podczas gdy w innych latach zwykle w pierwszej połowie stycznia mieliśmy mróz i śnieg, w tym roku mamy prawdziwą pogodę wiosenną. Posiadając nieco fantazji, wcale nie trudno o stworzenie sobie złudy istnienia dni majowych, szczególnie gdy słońce jeszcze przyświeca.

W takich warunkach kłopotliwą staje się kwestja ubioru. W płaszczu zimowym za gorąco, a w płaszczu letnim nie wypada. Tak samo kłopotliwą staje się kwestja ogrzewania mieszkań, zwłaszcza przy centralnem ogrzewaniu. Trzeba niekiedy otwierać okna, ażeby móc przyjemnie oddychać. Najbardziej zmartwiona z powodu tych ciepłych dni jest młodzież szkolna, która zazwyczaj podczas wakacyj świątecznych korzystała z ślizgawki. W tym roku wogóle jeszcze młodzież nie miała możności korzystania z sportów zimowych. Ale bądźmy cierpliwi. Aczkolwiek dla wielkiej rzeszy bezrobotnych łagodny styczeń jest prawdziwem dobrodziejstwem, to jednak przypuszczać należy, że w tym roku mrozy zawitają do nas później i niewykluczone, że przy takich kaprysach natury dopiero na Wielkanoc uprawiać będziemy sporty zimowe.

Z życia towarzystw.

Czwartek, 9 stycznia.

Godz. 18,00: **Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19, koło kolejarzy Bydgoszcz.** Zebranie miesięczne i roczne walne zebranie w sali Ogniska K. P. W., ul. Zygmunta Augusta. Wobec bardzo ważnych spraw, obecność wszystkich członków pożądana.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Lira".** Lekcja śpiewu w hotelu Lengning.

— **Koło Absolwentów Szkoły Dokszt. Zawod. w Bydgoszczy nr. 1 (Konarskiego).** Roczne walne zebranie. Obecność wszystkich członków konieczna.

*

Tow. śpiewu „Halka". W czwartek lekcja śpiewu w Resursie Kupieckiej. W piątek o godz. 20 zebranie zarządu oraz komisji rewizyjnej.

—::—

Bank Polski płacił w dniu 9. 1. 1936 r.

dolary amerykańskie	5.29
dolary kanadyjskie	5,22
funty szterlingów	26,08
franki szwajcarskie	172,—
franki francuskie	34.90
belgi belgijskie	88.90
floreny holenderskie	358,60
guldeny gdańskie	99,25

W sobotę, 4 bm. w godzinach popoł. **zgubiłem** samochodu, lub pozostawiłem tekę, zawierającą rachunki, książki bankowe, dokumenty Browaru Myślęcinek. — Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem. (428

Szatkowski, Promenada 77, telefon 30-37.

SPRZEDAŻE

Pracownia obuwia komplet. Bronisława Pierackiego 61. (392

Dom nowy 45 000, wpłaty 20 000 dochód 5000. Wiadomość Dworcowa 61/3. (384

Dwupiętrowy dom komfortowy, wpłata 4,500, reszta amortyzacja.

Dom wolne mieszkanie, cena 2 700. Sokołowski, Śniadeckich 52. (F258

Wielki (410 wybór sypialni sprzedaje stolarnia, Karpacka 1.

Kiosk sprzedam. Wiadomość w Dzienniku. (F270

Samochód osobowy Buick w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do firmy „Petow", Gdańska 34. (260

Kolonjalkę d o b r z e prosperującą sprzedam tanio. Adres filja Dziennika Bydgoskiego. (F267

Singera (F262 maszynę, gabinet,, fartuchy powozowe, dywany. „Okazja", Pomorska 7.

Kilim (421 franc. 4,70×2,30 m. sprzedam. Gdańska 86, m. 2.

Maszyna damska 45 zł. Warszawska 8—3. (F263

ZAMIANY

Zamienię gospodarstwo 72 morgi na towary kolonjalne urządzeniem ewentl. inną branżę. Dzien Bydg. **Gdynia** pod „5000". (414

KUPNA

Statyw do kamery rozm. 30.40 cm kupię Matejewski, Toruń, Sienkiewicza 23. (417

Skórki Futrzane każdej ilości, króliki, zające, lisy itd. Płacimy najwyższe ceny. Zapytania, wysyłki do Centrali Skupu — Eksportu Skórek Futrzanych **Gdynia** Abrahama 39. (413

LEKCJE

Udzielam lekcji na fortepianie, 5 zł. miesięcznie. Śniadeckich nr. 42—6. (F269

POSADY WOLNE

Poszukuję domokrążnych posiadających 50—100 zł, celem sprzedaży nowości sezonowej (patent), zarobek 200 mies. Zgłoszenia: B. Switalski, Dworcowa 50, składzie żel. Zastępcy na Inowrocław, Grudziądz, Toruń poszukiwani. (409

Poszukuję natychmiast szofera montera, z dłuższą praktyką na stałą posadę. Kaucja wymagana. Wacław Wiśniewski, G r u d z i ą d z, Kwiatowa 12. (411

Maszynistę fachowca, pierwszorzędną siłę z kilkuletnią praktyką, obeznanego z prowadzeniem parowej maszyny, na posadę stałą wolną od 1 marca 1936 poszukuje **Cegielnia Barłomino pow. Morski.** (415

Krawcowa w dom zaraz potrzebna Marszałka Focha 20, restauracja. (F268

Uczennica fryzjerska p o t r z e b n a. Aleje Mickiewicza. (F266

Pracę dam stałą za pożyczkę 500 zł. Wiadomość w Dzienniku. (389

Fryzjerka potrzebna. Fęglerski, Sobieskiego 15. (404

Dziewczyna (401 potrzebna. Teofila Magdzińskiego 9, restauracja

Duet lub trio potrzebne zaraz. Of. Kawiarnia Bloch, Lubawa. (407

Młodszy chłopiec do posyłek potrzebny. Zgłoszenia z życiorysem między godz. 3 a 4. Śląska 3, m. 5. (427

Córki gospodarskie w y u c z y świetnego gotowania znana Kawiarnia Ziemiańska. Pomorska 5. (426

Służąca przychodnia potrzebna. Św. Trójcy 15, Restauracja. (424

Fryzjerka dobra siła na stałe zaraz potrzebna, dobre warunki. Grunwaldzka 81, fryzjer. (423

Fryzjerski pomocnik damsko—męski stała posada. Błaszczyk, Dworcowa 49. F261

Lepszy chłopiec 15—16 lat, dobre świadectwa znający cokolwiek pisemne prace i domowę, język niemiecki potrzebny. Zgł. z własnoręcznym życiorysem Aleje Mickiewicza 7, m. 8. 265

Służąca (393 dobre świadectwa, potrzebna. Zduny 1, m. 6.

Potrzebna służąca z dobremi świadectwami i gotowaniem do wszystkiego. Św. Trójcy 30—10. (403

Kucharka potrzebna. Długa 52. (394

POSADY POSZUKUJĄ

Dzielny kowal poszukuje pracy. Zgłoszenia w administracji Dziennika Bydgoskiego w Bydgoszczy. (387

Wolontarjusz sumienny, pracowity, zna książkowość, meldunki, bilanse (niemieckie, polskie) zastąpi najlepszego pomocnika, celem ukończenia nauki branży kolonjalnej, szuka posady 1. II. Zgł. „Dzielny" Dzien. Grudziądz. (412



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe: kuch. właściciel Śniadeckich 39/8.

2 pokojowe: kuchnią bezdz. Ugory 40.

3 pokoje wygodami do wynajęcia. Gdańska 101. (F254

2 i 3 pokojowe łazienką. Śniadeckich 39/1. (399

POKOJE WOLNE

Pokój ładnie umeblowany, słoneczny, d l a solidnego pana utrzymaniem. Petersona 8—2. (419

Umeblowane zaraz. Podgórna 5/2. (396

Pokój komfortowy 1—2 osoby. Krasińskiego 4—2. (F256

Pokój niekrępujący dla panienki. Pomorska 54 II. (F259

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju w lepszym domu poszukuję. Oferty pod „Wdowa" filja Dziennika. (F257

Wynajmę pokój z n estałem używaniem u samotnej pani. Pod „Dyskrecja" filja Dziennika (F246

Pokój próżny poszukuje urzędnik kawaler. Oferty pod „4324" do Dziennika Bydgoskiego. (391

RÓŻNE

Wspólnika(czkę) do restauracji gotówka 700 zł wraz posadą. Zgł. Dziennik Bydgoski „268". 383

Skradziono mi torebkę z książeczką oszczędnościową i wykazem w pociągu na linji Toruń—Bydgoszcz, dnia 27. XII. 35 roku, na nazwisko Helena Solińska. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego. (425

MATRYMONJALNE

Kawaler lat 34, rzym.-katolik, mechanik—kupiec, poszukuje wspólniczki do otwarcia interesu i rychłego ożenku. Kapitał potrzebny. Sprawa poważna. Oferty z fotografją którą się zwraca, kierować do Gazety Sępoleńskiej, Sępólno. (418

†

W dniu 8 stycznia 1936 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść, brat i szwagier

ś. p.

Andrzej Budnik

w 78 roku życia, o czem zawiadamia w imieniu rodziny w ciężkim smutku pogrążona

Żona z dziećmi i zięciem.

Sadki, dnia 9 stycznia 1936 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 11-go stycznia br. o godz. 10-ej z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Sadkach, poczem nastąpi pogrzeb. (382

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

†

Dnia 8 stycznia 1936 r. zmarł w Bogu w Tucholi

ś. p.

Jan Witold Beil

Wicestarosta Powiatowy w Tucholi

o czem powiadamia znajomych i krewnych a Czcigodnych Księży Konfratrów prosi o łaskawe memento dla swego brata przyrodniego

Ks. Stanisław Kopeć.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 9.30 przed południem. (397

Do Zarządów Wydawnictw Dzienników i Czasopism.

Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism w Warszawie przystępuje w najbliższych dniach do druku

Pocztowego Cennika dla Czasopism.

W dniu 4 stycznia r. b. Związek Wydawców rozesłał w tej sprawie listy do Zarządów wszystkich wydawnictw dzienników i czasopism, ukazujących się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Wydawnictwa, do których list ten nie dotarłby, proszone są o niezwłoczne skomunikowanie się ze Związkiem Wydawców.

POLSKI ZWIĄZEK WYDAWCÓW DZIENNIKÓW i CZASOPISM

Warszawa, Krak. Przedmieście 40

372) tel. 540-00

UWAGA! Ceny znacznie zniżone!!

ZDROWIE – TO SKARB

używaj zatem

ZIOŁA Dra BREYERA

które stosuje się w nast. chorobach:

Nr. 1. — w katarach piersiowych, kaszlach, astmie . . . zł 2,50
Nr. 2. — w złej przemianie materji, reumatyźmie, artretyźmie, chorobach skórnych, nieczystości cery . . . zł 3,00
Nr. 3 — w chorobach żołądkowo-kiszkowych, żółtaczce . . . zł -,50
Nr. 4. — w chorobach nerwowych i przy ogólnem osłabieniu mogą zastąpić nerwowo chorym herbatę chińską . . . zł 3 60
Nr. 6. — w blednicy i niedokrwistości . . . zł 4,20
Nr. 7. — w chorobach nerkowych i pęcherzowych . . . zł 3,00
Nr. 9. — przeczyszczające . . . zł 1,50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni: **„Polherba“, Kraków-Podgórze, Skrytka Nr. 48,** która również wysyła broszurki o ziołach — bezpłatnie. — X. (113



23790

Ogłaszajcie w „Dzienniku Bydgoskim“!

Dział Pracy Więzienia w Koronowie

sprzeda

większą ilość królików

rasy białej „ANGORA“ w cenie: 6 mies. samice à **3.00 zł** 6 mies. samce à **2.00 zł,** roczne samice à **5.00 zł,** roczne samce à **3.00 zł.** Cena loco stacja załadowania łącznie z opakowaniem.

Naczelnik Więzienia (422
El. Nowakowski, Komisarz Straży Więziennej.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Kalendarze
bloczki 6½×5 cm, 100 sztuk 16 zł poleca Jankowski, księgarnia, Wełniany Rynek 6. (420

Szkło
okienne, butelki poleca Wielkopolska Huta Szkła, Pasikowski, stacja kolejowa Łęgnowo. Telefon 13-25. Autobus Bydgoszcz-Solec. (19729

SPRZEDAŻE

Skład
kolonjalny dobrze zaprowadzony w porcie Gdyni sprzedam korzystnie z powodu choroby. Stanisław Swiątek, **Gdynia,** Morska 4, m. 6. (350

Sprzedam
kamienicę, ogród, centrum wpłata 15.000 zł. Zgłoszenia filja Dziennika pod „Właściciel“. (247

220 mórg
pod Grudziądzem, (30 łąk, 120 pszennej, reszta żytniej ziemi) kompletne inwentarze, elektryczność, wodociągi, dobre budynki natychmiast na sprzedaż przy wpłacie 35.000 zł Jaeger, Grudziądz, Forteczna 28. (345

Plac
narożnikowy w dobrym punkcie, pod budowę okazyjnie na sprzedaż. Wiadomość: **Gdynia,** Starowiejska 17, Kiermasz Swiatowy. (299

Dom (F211
mieszkalny korzystnie na sprzedaż. Cena podług ugody. Koronowska nr. 3.

Tanio (F250
skład spożywczy. Wiadomość Hetmańska 13.

Piec
kąpielowy, gazowy sprzedam. Gdańska 101/13.(F253

Repozytorje
do kolonjalki, do galanterji korzystnie sprzedam. Kościelecka, Żnin. (371

Sypialkę (F215
nową dębową 250,— sprzedam. 3 Maja 6, stolarnia.

5 kół
do Forda z dobremi oponami sprzedam. Plac Weyssenhoffa 3—2. (F213

Pianino (F216
Pomorska 30.

Rasowa klacz
kłusak, dogard na gumach, uprząż zaraz na sprzedaż. Pankowski, Stroma 4, telefon 20-32. (405

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Księżniczka Czardasza“ i wielki nadprogram. Ostatnie 2 dni.
ADRIA: „Moja mała“, premjera i bogaty nadprogram.
APOLLO: „Kapryśna Marietta“ z Jeanette Mac Donald i piękny nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Manewry miłosne“ i nadprogram.
REWJA: „Przygody pechowca“. Na scenie nowa wesoła rewja.
BAŁTYK: „Miss Flora“ i „1002 noce“.

KUPNA

Kupię
magiel w dobrym stanie. Oferty Dziennik pod „Magiel“. (365

Dom (F207
kupię wśródmieściu, wpłacę do 35 000. Oferty pod „Sob.“ filja Dziennika.

Motocykl
w dobrym stanie gotówką kupię. Wyczerpujące oferty Toruń, Mostowa 25, Szymczak. (416

Klatkę
dla kanarków kupię. Bydłowski, Bydgoszcz, Długa 24. (398

LEKCJE

Udzielam (21186
lekcji gry na fortepianie, bardzo tanio prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorjum, tylko 6 zł miesięcznie, fortepian wolny do ćwiczeń, godz. 50 gr. Przychodzę także w dom. Przygotowuję przez rok do konserwatorjum. Dla dorosłych kurs trzymiesięczny. Dla początkujących zł 6 miesięcznie Hetmańska nr. 5, wejście na prawo, mieszkanie 5.

Lekcyj
niemieckiego udzielam. Chrobrego 7—2. (F251

POSADY WOLNE

Ekspedjentka
do filji bekonowej potrzebna zaraz z kaucją. B. Jabłoński, Lubichowo. (378

Potrzebna
od 15. I. br. kucharka z dobrem gotowaniem, znająca wszelkie prace wchodzące w zakres gospodarstwa domowego. Oferty składać z podaniem warunków, odpisami świadectw i podaniem wieku. Doktorowa M. Schildowa, Mogilno. (F210

Agentów
poszukuje Polski Przemysł Kawy, Pomorska 42, m. 2. (376

Włodarz
samotny w wieku lat 50, potrzebny, pilny i pracowity. Maj. Łąsko Małe, poczta Wierzchucin Król. pow. Bydgoszcz. F208

Potrzebna
krawcowa. Gimnazjalna 4 m. 1. (F245

Kucharka
restauracyjna na 15 potrzebna. Zgłoszenia pod „Restauracja“ do Dziennika. (408

Służąca (F214
gotowanie, prasowanie, dobre polecenia, potrzebna Piotra Skargi 13, m. 6.

Służąca
uczciwa, czysta, gotowaniem potrzebna. Bocianowo 16. Wilkus (F238

Robotników
250 poszukujemy, stała posada. Referencje, znaczek 25 gr na odpowiedź przesłać pod „Konserwy“ filja Dziennika. (F241

Panienka (F206
do obsługi gości potrzebna zaraz. Jagiellońska 34.

Służąca (F240
do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Pierackiego 53, skład.

Potrzebna
dziewczyna z wioski do wszelkich prac domowych. Gdańska 152, skład. (366

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnera (57
szukasz? zadzwoń 1163.

Dziewczyna
z wioski szuka posady do wszelkich prac domowych prócz gotowania. Getruda Karpnsówna, Ostrowite p. Lniano powiat Swiecie (Pomorze). (364

Nauczyciel
szuka posady, trzechletnia praktyka, wspaniałe referencje. Oferty Dziennik „Nauczyciel“. (369

Pomocnik
kupiecki z branży kolonjalno-spożywczej i restauracji poszukuje posady zaraz. Dobre referencje młody, pracowity i sumienny. Skromne wymagania. Łaskawe oferty pod „Sumienny“ Dzien. Bydgoski. (277

Violinczelistka
szuka posady. Zgłoszenia „Muzykalna“ Dzien. Bydgoski Grudziądz. (402

Rządca
gospodarczy, kawaler lat 39 z teorją, kilkunastoletnią praktyką, sumienny, bezwzględnie uczciwy, wyjątkowo obowiązkowy, bez nałogów, zmieni posadę od kwietnia. Zgłoszenia Najdrowska, Grudziądz, Legjonów 37. (158

Inteligentna (406
panienka z dobrej rodziny, szkołą wydziałową, muzykalna, znająca szycie robótki ręczne, poszukuje posady wychowawczyni lektorki lub do osoby chorej. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „18 lat“.

Gospodyni-kucharka
znająca wszelkie prace wchodzące w zakres gospodarstwa domowego szuka posady zaraz lub 15. I. 36. Zgł. do Dzien. Bydg. „Domowego“. (400

Pokój
umeblowany dla małżeństwa. Chełmińska 24, m. 4. (395

DZIERŻAWY

Skład
do wynajęcia zaraz bez mieszkania. J. Kościelecka, Znin. (370

POKOJE WOLNE

Pokoje
dwa razem dobrze umeblowane, weranda, kuchenka gazowa, osobno mały pokoik. Krasińskiego 4—4, II piętro. (F239

Pokój (23612
ładnie umeblowany dla pana zaraz do wynajęcia. Warszawska 11, II prawo,

Słoneczny
frontowy. Chrobrego 16, m. 4. (F237

Ładny
pokój. Zduny 11—4. (F264

Pokój
umeblowany wewn. kuchenka, do wynajęcia. Podwale 1, I piętro. (F271

Pokój
umeblowany. 20 Stycznia nr. 16—5. (F255

Pokój
zaraz do wynajęcia. Dworcowa 47—10. (F249

Stancja
dla uczennic. Jagiellońska 26/4. (F248

Stancja
dla gimnazjastek. dobre utrzymanie, opieka. Gdańska 35—6. (F244

Niekrępujący
utrzymaniem, bez, domowe obiady tamże, sumienne, tanie, na zamówienie. Gdańska 85—4. (F243

„100“ (381
„Ocpl“ list odebrać „B“.

POKOJU POSZUKUJĄ

1 względnie
2 ładne pokoje z utrzymaniem poszukują od 15. bm. dwaj bracia. Okolica Starego Rynku, lub Marsz. Focha. Zgłoszenia pod „B. W.“ Dziennik Bydgoski. (375

RÓŻNE

Chiromantka
wróży z kart, rąk. Poznańska 17—4. (379

Fryzjerską
kartę rzemieślniczą oddam. Zgłoszenia do Dziennika pod „10“. (368

Wróżka
przepowiada dobrze. Henryka Dietza 2—3. (F242

POŻYCZKI

Poszukuję (367
1000 — 1500 m². placu budowlanego na fabrykę. Zgłoszenia z podaniem ceny i miejsca proszę skierować do Dziennika pod „Dobre położenie“.

MATRYMONJALNE

Pani (F252
lat 30, posiadająca skład, poszukuje pana, towarzysza życia. Oferty filja Dziennika pod „Życie“.

DROBNA POMYŁKA.



— Proszę mu nie zwracać na to uwagi. Przez pomyłkę uciąłem połowę wąsów, ale ją zaraz przylepię.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.